

# Tabele kryzysowe

Zestawienie wsparcia dla administracji RP generowanego przez SZ RP  
podczas wybranych sytuacji kryzysowych

**Fundacja Ad Arma**  
[www.adarma.pl](http://www.adarma.pl)



## Spis treści:

1. Wprowadzenie .....	4
2. Obserwacje i wnioski .....	4
3. Kryzys niemilitarny 2020 jako sprawdzian gotowości .....	18
4. SZ RP: stopklatki 1978, 1997, 2010 i 2020 .....	21
5. Użycie SZ RP w niemilitarnych sytuacjach kryzysowych w RP .....	24
Zima 1978/79 .....	25
Powódź 1997 .....	26
Powódź 2010 .....	28
COVID-19 2020 .....	29

## 1. Wprowadzenie

Obserwując działania rządu i administracji RP w czasie kryzysu spowodowanego koronawirusem COVID-19 na wiosnę 2020 r. Fundacja Ad Arma postanowiła *ad hoc* zestawić rodzaj i skalę zaangażowania SZ RP podczas tego kryzysu z analogicznym zaangażowaniem podczas innych, wybranych sytuacji kryzysowych.

Celem Raportu jest (1) uchwycenie skali zaangażowania SZ RP w wybrane sytuacje kryzysowe o charakterze klęsk żywiołowych, (2) krótki opis charakteru wsparcia udzielanego przez SZ RP oraz (3) wskazanie wniosków i obserwacji z przeprowadzonej kwerendy i analizy.

Autorzy Raportu zaznaczają, że celem poniższej pracy nie było ocenianie czy gradacja wysiłku osób czy instytucji zaangażowanych w niesienie pomocy lub charakteru i skali kryzysów o charakterze klęsk żywiołowych. Autorzy podkreślają swoje uznanie dla działań wszystkich osób zaangażowanych w działania antykryzysowe niosące pomoc.

Raport powstał z inicjatywy własnej Fundacji i ze środków własnych.

Autorzy dziękują wszystkim, którzy przyczynili się do powstania Raportu, zarówno poprzez bezpośrednie zaangażowanie jak również poprzez wsparcie Fundacji, a w szczególności przez wsparcie finansowe. Darczyńcy Fundacji są prawdziwymi współautorami tego raportu.

Krobia, kwiecień 2020 r.

## 2. Obserwacje i wnioski

Zawracając uwagę na konwencję „ad hoc”, w której w ok. sześć dni opracowano poniższy Raport autorzy przedstawiają wnioski i obserwacje. Obie formy, tzn. wnioski i obserwacje, zostaną przedstawione bez rozdzielania na odrębne zbiory. Kluczem odbioru jest zakres oparcia na materiał zgromadzony w Raporcie: (1) wnioski w mniejszym lub większym stopniu odnoszą się do materiału przedstawionego w innych rozdziałach Raportu, natomiast (2) obserwacje odnoszą się do sytuacji ogólnej i ich uzasadnienie wskazane jest w krótkim opisie, w tym rozdziale, lub we wskazanych źródłach. Autorzy zdają sobie sprawę, że przyjęta formuła cechuje się większą, od poprzednich raportów Fundacji, subiektywnością analizy.

### [1] SZ RP w kryzysie niemilitarnym

Konstytucyjnie „SZ RP służą ochronie niepodległości państwa i niepodzielności jego terytorium oraz zapewnieniu bezpieczeństwa i nienaruszalności jego granic”<sup>1</sup>.

Dokumenty strategiczne wskazują, że główne zadania SZ RP dotyczą zapewnienia zdolności do: (1) obrony i przeciwstawienia się agresji, (2) utrzymywania gotowości do realizacji zadań związanych z obroną i ochroną nienaruszalności granic, (3) prowadzenia strategicznej operacji obronnej na terytorium RP, (4) udziału w działaniach antyterrorystycznych w kraju i poza granicami, (6) udziału w operacji obronnej poza obszarem państwa odpowiednio do zobowiązań sojuszniczych w ramach artykułu 5 NATO, (7) prowadzenia działalności rozpoznawczej i wywiadowczej. W operacji obronnej na terytorium kraju szczególne zadania przewidzieć należy dla oddziałów i pododdziałów Wojsk Specjalnych oraz formacji NSR<sup>2</sup>.

Zadania SZ RP w zakresie wsparcia administracji cywilnej podczas kryzysów niemilitarnych są pośrednio opisane np. w ustawie z dnia 21 listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony RP czy w ustawie z dnia 26 kwietnia 2007 r. o zarządzaniu kryzysowym lecz autorzy Raportu nie zdołali znaleźć dokumentu strategicznego lub rangi ustawy bezpośrednio wskazującego na takie zadania.

Intuicyjnie należy się zgodzić, że SZ RP ze względu na potencjał, w razie potrzeby powinny wspierać administrację i społeczeństwo w przypadku klęsk. Autorzy Raportu są co do tego zgodni. Praktyka wskazuje, że wojsko jest wysyłane do niesienia pomocy lub wykonywania innych zadań w takich sytuacjach.

---

<sup>1</sup> Art. 26 Konstytucji RP z 1997 r.

<sup>2</sup> Art. 74 Strategii Bezpieczeństwa Narodowego RP z 2014 r.

Lecz miejscem, bo nie dokumentem, gdzie taki podział zadań udało się znaleźć jest strona [www.wojsko-polskie.pl](http://www.wojsko-polskie.pl), na której w zakładce „Misja i wizja” wskazano trzy zasadnicze zadania SZ RP: (1) zagwarantowanie obrony państwa i przeciwstawienie się agresji; (2) udział w procesie stabilizacji sytuacji międzynarodowej oraz w operacjach reagowania kryzysowego i humanitarnych; oraz (3) **wspieranie bezpieczeństwa wewnętrznego i pomoc społeczeństwu**.

W ocenie Fundacji jest to podział funkcjonujący na poziomie rządu RP i SZ RP, a wymieniona zakładka na stronie internetowej jest echem dokumentów resortowych. Fundacja zresztą odnosi się do tej triady zadań SZ RP i „ewolucji” ich ważności opisanych w raporcie „Fotoplastykon”<sup>3</sup>.

W okresie 2007 - marzec 2020 użycie SZ RP było określone w ustawie z dnia 26 kwietnia 2007 r. o zarządzaniu kryzysowym:

1. Jeżeli w sytuacji kryzysowej użycie innych sił i środków jest niemożliwe lub może okazać się niewystarczające, o ile inne przepisy nie stanowią inaczej, Minister Obrony Narodowej, **na wniosek wojewody**, może przekazać do jego dyspozycji pododdziały lub SZ RP, zwane dalej „oddziałami Sił Zbrojnych”, wraz ze skierowaniem ich do wykonywania zadań z zakresu zarządzania kryzysowego.

2. W realizacji zadań z zakresu zarządzania kryzysowego mogą uczestniczyć oddziały SZ RP, stosownie do ich przygotowania specjalistycznego, zgodnie z wojewódzkim planem zarządzania kryzysowego.

3. Do zadań, o których mowa w ust. 2, należy: (1) współudział w monitorowaniu zagrożeń; (2) wykonywanie zadań związanych z oceną skutków zjawisk zaistniałych na obszarze występowania zagrożeń; (3) wykonywanie zadań poszukiwawczo-ratowniczych; (4) ewakuowanie poszkodowanej ludności i mienia; (5) wykonywanie zadań mających na celu przygotowanie warunków do czasowego przebywania ewakuowanej ludności w wyznaczonych miejscach; (6) współudział w ochronie mienia pozostawionego na obszarze występowania zagrożeń; (7) izolowanie obszaru występowania zagrożeń lub miejsca prowadzenia akcji ratowniczej; (8) wykonywanie prac zabezpieczających, ratowniczych i ewakuacyjnych przy zagrożonych obiektach budowlanych i zabytkach; (9) prowadzenie prac wymagających użycia specjalistycznego sprzętu technicznego lub materiałów wybuchowych będących w zasobach SZ RP; (10) usuwanie materiałów niebezpiecznych i ich unieszkodliwianie, z wykorzystaniem sił i środków będących na wyposażeniu SZ RP; (11) likwidowanie skażeń chemicznych oraz skażeń i zakażeń biologicznych; (12) usuwanie skażeń promieniotwórczych; (13) wykonywanie zadań związanych z naprawą i odbudową infrastruktury technicznej; (14) współudział w zapewnieniu przejeźdności szlaków komunikacyjnych; (15) udzielanie pomocy medycznej i wykonywanie zadań sanitarnohigienicznych i przeciwepidemicznych.

4. Plan, o którym mowa w ust. 2, podlega uzgodnieniu z właściwymi organami wskazanymi przez Ministra Obrony Narodowej.

5. Oddziały SZ RP mogą być przekazane do dyspozycji wojewody w składzie etatowym albo jako tworzone doraźnie zgrupowania zadaniowe.

6. Koordynowanie udziału oddziałów SZ RP w realizacji zadań, o których mowa w ust. 3, w zależności od obszaru występowania zagrożeń, zapewniają odpowiednio organy<sup>4</sup> (...). Obejmuje ono przedsięwzięcia mające na celu sprawne włączenie oddziałów SZ RP do realizacji zadań, z uwzględnieniem czasu i miejsca ich użycia oraz sposobu współdziałania z innymi podmiotami.

7. Zadania dla oddziałów SZ RP organy<sup>5</sup> (...) przekazują wyłącznie ich dowódcom.

8. Dowodzenie oddziałami SZ RP odbywa się na zasadach określonych w regulaminach wojskowych i według procedur obowiązujących w SZ RP.

**9. Użycie oddziałów SZ RP w sytuacji kryzysowej nie może zagrazić ich zdolności do realizacji zadań wynikających z Konstytucji RP i ratyfikowanych umów międzynarodowych.**

Od marca 2020 r., tj. od wejścia w życie tzw. specustawy COVID-19<sup>6</sup> do ustawy o zakażeniach<sup>7</sup> dodano:

art. 44a. 1. Jeżeli użycie innych sił i środków jest niemożliwe lub może okazać się niewystarczające, Minister Obrony Narodowej **może** przekazać do dyspozycji Głównego Inspektora Sanitarnego lub wojewody, na którego obszarze

<sup>3</sup> Fundacja Ad Arma „Fotoplastykon. Siły Zbrojne RP w liczbach”, 2019 r.

<sup>4</sup> Tj.: (1) wojewoda na terenie województwa; (2) starosta na obszarze powiatu; (3) wójt na terenie gminy.

<sup>5</sup> Patrz Przypis 4.

<sup>6</sup> Ustawa z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych. Szerzej w raporcie Ad Arma „Analiza wybranych aspektów ustawy z dnia 2 III 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID 19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych” z 2020 r.

<sup>7</sup> Ustawa z dnia 5 grudnia 2008 r. o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi.

podejmowane są działania związane ze stanem zagrożenia epidemicznego, stanem epidemii albo w razie niebezpieczeństwa szerzenia się zakażenia lub choroby zakaźnej, które może stanowić zagrożenie dla zdrowia publicznego, w szczególności wystąpienia choroby szczególnie niebezpiecznej lub wysoce zakaźnej, pododdziały lub oddziały SZ RP, wraz ze skierowaniem ich do wykonywania zadań z tym związanych.

Specustawa COVID-19 nie określa np.: (1) na czyj wniosek MON może przekazać dyspozycji GIS lub wojewody pododdziały lub oddziały SZ RP; (2) czy SG WP musi pamiętać, że użycie oddziałów i pododdziałów SZ RP w sytuacji kryzysowej nie może zagrozić ich zdolności do realizacji zadań wynikających z Konstytucji RP i ratyfikowanych umów międzynarodowych?; (3) dlaczego dyspozycji GIS a nie MSWiA lub wojewody? i innych szczegółów, co może być różnie interpretowane, łącznie z wyższością specustawy nad np. ustawą o zarządzaniu kryzysowym.

Odniesienie się do czterech analizowanych w raporcie sytuacji kryzysowych wskazuje, że w żadnej z nich nie przekroczono konstytucyjnych czy ustawowych (umownych) progów zaangażowania SZ RP w niesienie pomocy administracji cywilnej i społeczeństwu. Zdaniem Fundacji mogło to być działaniem zamierzonym lecz w dużym stopniu wynikało z okoliczności danych sytuacji kryzysowych.

I tak, użycie w 1997 r. 50 tys. żołnierzy nominalnie (50 tys.!) i procentowo (ok. 24% SZ RP) stanowiło duże wyzwanie na wielu poziomach, ale liczebność i struktura ówczesnych SZ RP (203 tys.) pozwalały utrzymać na nieznacznie obniżonym poziomie zdolności całych SZ RP do wykonywania ich zasadniczych zadań. Podobnie, lecz proporcjonalnie, było w 2010 r. i 2020 r.

Fundacja zwraca jednak uwagę, że w 2020 r., w wyniku m.in. braku zdolności OC<sup>8</sup>, przy powtórzeniu się sytuacji kryzysowej o skali zbliżonej lub większej do Powodzi w 1997 r. konieczność skierowania do pomocy administracji cywilnej i społeczeństwu 50 tys. żołnierzy czasu pokoju (lub większej liczby) postawiałoby Szefa SG WP przed dylematem (1) działania doraźnego, wymuszonego sytuacją oraz naciskami polityków, czy (2) działania w trosce o utrzymywanie zdolności do realizacji konstytucyjnych zadań SZ RP (tzn. ograniczania kontyngentu SZ RP do wsparcia administracji).

Dodatkowo specustawa COVID-19 nie odnosi się do „bezpiecznika” z ustawy o zarządzaniu kryzysowym o priorytecie, dla SZ RP, zadań konstytucyjnych (militarnych) przed kryzysowymi.

W związku z aktualnością kryzysu COVID-19 Fundacja wskazuje na jego cechy charakterystyczne (choć każdy kryzys ma swoje specyficzne cechy) wpływające m.in. na SZ RP. Pomimo pandemii uwarunkowania geostrategiczne RP pozostają niezmiennie. Obniżenie gotowości SZ RP z powodu pandemii, podział wysiłku SZ RP (na cele strategiczne i zarządzanie kryzysowe podczas zwalczania pandemii) mogą skutkować osłabieniem zdolności, które może być wykorzystane przez przeciwników. Pandemia wymusza od dowódców balansowanie pomiędzy: (1) narażaniem gotowości (risk-to-mission) i (2) narażaniem personelu (risk-to-force)<sup>9</sup>. Niektóre działania MON wskazują, że jednym z przyjętych priorytetów jest obniżenie risk-to-force poprzez np. zwolnienie żołnierzy SZ RP w 2020 r. z ustawowego obowiązku poddania się sprawdzianowi sprawności fizycznej<sup>10</sup>.

## [2] Dowodzenie, cywilna kontrola czy cywilne dowodzenie?

Analiza wybranych w Raporcie przypadków zaangażowania SZ RP w działania antykryzysowe potwierdza tezę postawioną przez Fundację Ad Arma w raporcie „Fotoplastykon” o ewolucji modelu kierowania SZ RP/PRL.

Cztery omawiane sytuacje kryzysowe, wg autorów Raportu, wskazują (w uproszczeniu) na następujące modele kierowania SZ RP:

- (1) Zima 1978/79 – wojskowe kierowanie w praktyce oznaczające kierowanie SZ na szczeblu strategicznym (państwowym) przez przedstawicieli PZPR z zaznaczeniem, że duża część osób z najwyższego kierownictwa państwa sama była żołnierzami. W efekcie żołnierze czynnie uczestniczyli w podejmowaniu najważniejszych decyzji i ponosili odpowiedzialność za ich skutki. Wizerunkowo żołnierze (w mundurach) byli powszechnie widoczni podczas prezentowania tematyki związanej z SZ, a ich głos był traktowany poważnie lub nawet decydująco.

<sup>8</sup> Zagadnienie rozpatrywane oddzielnie w tym rozdziale Raportu.

<sup>9</sup> Raport CSBA „COVID-19 Analysis and Policy Implications”, kwiecień 2020 r.

<sup>10</sup> Decyzja nr 148/DSIPO Ministra Obrony Narodowej z dnia 16 kwietnia 2020 r.

- (2) Powódź 1997 r. – klasyczny cywilny nadzór na SZ RP. Władze cywilne stawiały zadania żołnierzom, którzy uczestniczyli w procesie podejmowania decyzji i byli obecni w procesach decyzyjnych oraz przekazach do społeczeństwa odpowiadając za realizację postawionych im zadań. Wojsko wykonywało polecenia władz cywilnych lecz miało swój głos i było dostrzegalne jako podmiot wydarzeń.
- (3) Powódź 2010 r. – osłabiony cywilny nadzór na SZ RP. Władze cywilne stawiały zadania żołnierzom. Widoczne było zmniejszenie roli i profesjonalnego doradzania żołnierzy podczas podejmowania decyzji oraz kontaktów z mediami i społeczeństwem.
- (4) COVID-19 2020 r. – cywilne dowodzenie SZ RP. Obserwacja wskazuje, że cały proces stawiania zadań, realizacji i moderacji przekazu do społeczeństwa został przejęty przez polityków. Żołnierze (jako eksperci lub odpowiedzialni dowódcy szczebla strategicznego i operacyjnego) są w mediach praktycznie nieobecni. SZ RP są elementem układanki narracyjnej ośrodka kierowania politycznego RP.

W ocenie Fundacji kryzys COVID-19 w 2020 r. można uznać za symboliczne domknięcie procesu przejmowania cywilnego dowodzenia nad SZ RP. Proces ten został rozpoczęty ok. 2011-2012 r. i jego miernikami były m.in. coraz rzadsze wypowiedzi najwyższych dowódców na tematy za które odpowiadają, w szczególności w mediach. Niemniej jednak do roku 2015 żołnierze byli podmiotem o osłabionej pozycji. Od 2015 r. nastąpił proces ich szybkiego wycofywania z dyskusji. Wycofanie to miało miejsce (1) w przestrzeni eksperckiej w wewnętrznych procesach decyzyjnych kierowania politycznego RP oraz (2) w przestrzeni publicznej poprzez stopniowe milknięcie i później znikanie żołnierzy z mediów. Procesowi wycofywania obecności żołnierzy w procesach decyzyjnych i debacie w przestrzeni publicznej towarzyszyły intensywne działania negatywnie etykietujące postawy profesjonalne. Apogeum procesu formatowania (doboru) osób zajmujących najwyższe funkcje dowódcze SZ RP miało miejsce w latach 2016-2017 kiedy alarmujący wskaźnik rotacji na najwyższych stanowiskach dowódczych SZ RP traktowany był jako dowód postępu i patriotyzmu ośrodka kierowania politycznego RP.

Do 2020 r. społeczeństwo zostało przyzwyczajone do sytuacji gdy żołnierze nie wypowiadają się na praktycznie żadne istotne tematy dotyczące SZ RP. Przykładami postawy milczącej są:

- (1) podpisanie umowy dla SP RP o zakupie F-35;
- (2) nieobecność (przynajmniej medialna) najwyższych dowódców podczas działań antykryzysowych COVID-19 w 2020 r. przy odejściu ośrodka kierowania politycznego RP od procedur użycia SZ RP w działaniach kryzysowych określonych w ustawach i rozporządzeniach, opisanych w żmudnie opracowanych planach i przećwiczonych na ćwiczeniach – zdecydowano się na metodę improwizacji opartą o tzw. specustawę COVID-19;
- (3) ogłoszenie przez Ministra Obrony Narodowej decyzji o zwolnieniu żołnierzy SZ RP w 2020 r. z ustawowego obowiązku sprawdzianu sprawności fizycznej bez słowa komentarza Szefa SG WP odpowiadającego za wyszkolenie żołnierzy i zdolność SZ RP. Decyzja ta tym bardziej potwierdza tezę o cywilnym dowodzeniu, że wg gen. Andrzejczaka, Szefa SG WP: "Są trzy priorytety na 2020 rok – gotowość bojowa, to rzecz absolutnie najistotniejsza, w drugiej kolejności szkolenie rezerw, które często rozstrzygają o skuteczności operacji, **trzeci priorytet to sprawność – fizyczna**, umysłowa, sprawność podejmowania decyzji"<sup>11</sup>. W ocenie Fundacji wypadałoby przynajmniej usłyszeć z SG WP jakiś komentarz, korektę lub zmianę priorytetów.

Podsumowując: obserwacja modeli postępowania pozwala dostrzec modele charakterystyczne dla danych grup społecznych (zawodowych) – w tym przypadku polityków i żołnierzy.

W przypadku odwrotności sytuacji kierowania SZ RP A.D. 2020 widzielibyśmy np. jak firma lub partia cywilna skolonizowana przez „trepów” wdrożyłaby do metod zarządzania skolonizowanym środowiskiem metody, których zostali nauczeni i które wykorzystywali w poprzednim środowisku (czyli wojsku). Prawdopodobnie widzielibyśmy więc przykłady (1) przeniesienia języka (odprawy zamiast narad, zadania zamiast celi itp.); (2) formalizm (wygląd, forma, plany, informacje zwrotne); ale też (3) rozliczanie (skupianie się na sprawach niedopracowanych, niedociągnięciach, ponaglanie itp.) oraz ogólne wskaźniki transformacji środowiska nowego do modeli środowiska poprzedniego.

---

<sup>11</sup> Tak przynajmniej było w 2019 r. <https://www.wojsko-polskie.pl/sqwp/articles/aktualnosci-w/2019-12-05w-bedziemy-promowac-zdrowy-tryb-zycia-i-aktywnosc-fizyczna/>



W SZ RP A.D. 2020 możemy obserwować proces odwrotny, kiedy politycy skolonizowali SZ RP i przenoszą do niego metody zarządzania wywodzące się bezpośrednio z ich poprzednich środowisk (tzn. z powiatów, komitetów wyborczych, towarzyskich sieci społecznych itp.). Widzimy więc procesy będące lustrzanymi odbiciami zachowań opisanych w poprzednim akapicie. Na przykład: słownictwo. Proszę o opisanie zwrotu „wojska operacyjne” w znaczeniu z 1938 r., 1970 r., 2000 r., 2014 r. i ... 2020 r. W związku z brakiem znajomości skolonizowanego obszaru wprowadzono kilka pojęć, których znaczenie brutalnie zmieniono. „Wojska operacyjne” są tego przykładem. Zwrot powszechnie stosowany od 2017 r. jest wytrychem dowodzącym nieznaności kolonizowanego środowiska wprowadzonym bez zdefiniowania lub redefiniowania tego pojęcia. Słuchając wypowiedzi polityków, a za nimi społeczeństwa, i niestety samych żołnierzy, można przyjąć, że od 2017 r. tzw. „wojskami operacyjnymi” są m.in. WKU, Pracownie Metaloplastyki, dywizje, czy Delegatury Wojskowego Dozoru Technicznego. W rzeczywistości zwrot ten został wprowadzony z ignorancji i należy go rozumieć jako wynik zero-jedynkowego podziału rzeczywistości na WOT i „nie-WOT”, gdzie „nie-WOT” oznacza właśnie tzw. „wojska operacyjne”.

Podobnie z innymi zachowaniami polityków implementowanymi w skolonizowanym środowisku SZ RP: punktami odniesienia nie są charakterystyczne dla żołnierzy zdolności nakazujące nieustannie pracować nad niedociągnięciami. Dla polityka miernikami są słupki sondażowe nakazujące – odwrotnie – ukrywać niedociągnięcia i wyolbrzymiać sukcesy. Narzędziem nie są długie, nudne profesjonalne odprawy na wąsko określone wrażliwe tematy lecz szybkie, powierzchowne briefingi lub konferencje prasowe. Pełne ogólników, dwuznaczności i zapewnień o sukcesach.

W ocenie Fundacji proces ten postępuje.

### [3] **Kwestia WOT**

Z racji daty ich utworzenia WOT można analizować tylko poprzez ich zaangażowanie podczas kryzysu COVID-19. Krótka analiza ich wykorzystania wymaga przypomnienia ich historii. WOT zostały zapowiedziane w 2015 r. jako polityczna inicjatywa projektu, który miał na celu, niewielkim nakładem środków budżetowych, wygenerować uzupełniający komponent luk w zdolnościach SZ RP.

Po różnych meandrach wizji projektu w 2017 r. powołano WOT jako piątą, odrębny rodzaj sił zbrojnych w SZ RP. Według zapowiedzi w krótkim czasie (ok. 12 miesięcy) WOT miały osiągnąć liczebność ok. 53 tys. żołnierzy, w tym ok. 4 tys. żołnierzy zawodowych i ok. 49-50 tys. żołnierzy terytorialnej służby wojskowej WOT, pełniących służbę ochotniczo w wymiarze 1,5-2 dni w miesiącu plus 12-14 dni w roku. Zgodnie z pierwotnymi zapewnieniami WOT jako formacja w krótkim czasie, za niewielkie pieniądze, miała osiągnąć średnie i porównywalne z profesjonalnymi zdolności charakterystyczne dla lekkiej piechoty z nowoczesnymi elementami wsparcia. Od początku podkreślano silny nacisk na zdolności do niesienia pomocy lokalnej również w przypadkach kryzysów niemilitarnych.

Po trzech latach funkcjonowania WOT, w 2020 r., wojska te osiągnęły liczebność ok. 25 tys. żołnierzy, w tym ok. 3 tys. żołnierzy zawodowych i ok. 22 tys. żołnierzy terytorialnej służby wojskowej WOT. Ciągłe się szkoliły w celu osiągnięcia zredukowanych wobec pierwotnych zapowiedzi zdolności. W celu stworzenia komfortowych warunków rozwoju WOT zostały wyłączone z puli SZ RP dostępnych Szefowi SG WP i okresowo podporządkowane Ministrowi Obrony Narodowej. Fundacja szacuje, że do końca 2019 r. na WOT łącznie wydano ok. 3-5 mld zł. Oczywiście duża część kosztów była związana z koniecznością przekazania do WOT drogich środków trwałych (koszary, pojazdy, uzbrojenie itp.), które następnie będą służyły im latami.

Od początku zaangażowania SZ RP w działania antykryzysowe COVID-19 podkreślany był udział WOT. Nawet w sytuacjach kiedy rzecznicy jednostek WOT omawiali działania żołnierzy innych rodzajów SZ RP sprawiło to wrażenie zasługi WOT. Analiza danych przedstawianych przez MON nie pozwala precyzyjnie określić proporcji np. wydzielenia żołnierzy z różnych składowych SZ RP. Szacunki Fundacji wskazują, że jeżeli średnio, dziennie z SZ RP wydzielano 8-10 tys. „żołnierzy i pracowników cywilnych wojska” i, wg danych MON „każdego dnia w bezpośrednie działania zaangażowanych jest ponad 5 tys. żołnierzy i przydzielonych pod dowództwo WOT podchorążych Akademii Wojskowych.<sup>12</sup>” oznaczać to może, zarówno sytuację kiedy wszyscy z 8-10 tys. codziennie zaangażowanych żołnierzy są z WOT, jak również kiedy codziennie ok. 5 tys. (z 8-10 tys.

---

<sup>12</sup> <https://www.gov.pl/web/obrona-narodowa/wot-wspiera-domy-pomocy-spoecznej>



wszystkich) żołnierzy stanowią żołnierzy WOT, z tego np. 1 tys. to żołnierze zawodowi WOT, 1 tys. to podchorążowie i 3 tys. to żołnierze tsw. Nie wiemy. Brak danych.

Niemniej jednak nawet dostępne dane wskazują, że prawdopodobnie z powodu skali potrzeb wywołanych kryzysem nie przekroczono progów wymuszających duże zaangażowanie żołnierzy. W przeciwieństwie np. do cywilnego personelu medycznego, którego niektórych przedstawicieli ok. 10-15 kwietnia 2020 r. z powodu braków personelu kierowano decyzjami administracji cywilnej<sup>13</sup> do wskazanych placówek medycznych i opieki medycznej. Z ok. 22 tys. żołnierzy tsw WOT do różnych zadań codziennie kierowano ok. 2-3 tys. Oznacza to sytuację wysoce komfortową: prawdopodobnie wysyłano ochotników spośród ochotników. Tych żołnierzy tsw, którzy wyrazili chęć, lub co najmniej gotowość, do służby w danym dniu.

Uwieńczeniem medialnego podkreślania wkładu i wysiłku WOT w pomoc niesioną społeczeństwu podczas tego kryzysu była zdumiewająca decyzja, o której poinformowano m.in. na oficjalnej stronie Prezydenta RP. Decyzja dotycząca eksklusywnie żołnierzy tsw WOT:

W obecności Prezydenta Andrzeja Dudy podpisano dziś umowę między Ministerstwem Obrony Narodowej a Polskim Koncernem Naftowym ORLEN, która umożliwi zakup paliwa z rabatem żołnierzom-ochotnikom Obrony Terytorialnej<sup>14</sup>.

#### [4] Kwestia NSR

Narodowe Siły Rezerwowe (NSR) – obywatelska ochotnicza służba wojskowa powstała w drugiej połowie 2010 r. na mocy zmian w ustawie o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej. W 2018 r. liczyły około 12 tys. żołnierzy, w 2020 r. ok. 3 tys. NSR, nie są osobnym rodzajem SZ RP, lecz mają na celu zapewnienie kadr dla uzupełnienia etatów w każdym z pięciu rodzajów SZ RP.

NSR tworzą żołnierze rezerwy, którzy ochotniczo zawarli kontrakt na pełnienie służby wojskowej w rezerwie i pozostają w dyspozycji do wykonywania zadań w przypadku realnych zagrożeń militarnych i **niemilitarnych**, zarówno w kraju, jak i poza granicami państwa. Jest to wyselekcjonowany, ochotniczy zasób żołnierzy rezerwy, posiadających przydziały kryzysowe na określone stanowiska służbowe w jednostkach wojskowych.

Rezerwista, za dzień służby, otrzyma 1/30 miesięcznego uposażenia przysługującego na danym stopniu wojskowym. Po podpisaniu kontraktu nie będzie mógł być zwolniony z pracy. Otrzyma prawo do wojskowej opieki medycznej oraz zostanie ubezpieczony od wypadków podczas wykonywania zadań, takich jak ćwiczenie umiejętności strzeleckich, udzielanie pierwszej pomocy, podejmowanie akcji ratunkowych podczas klęsk żywiołowych, czy też pilnowanie obiektów strategicznych. Rezerwiści integrują także społeczność lokalną.

Podstawowe zadania NSR wynikają z przeznaczenia SZ RP i realizacji przez nie konstytucyjnych zadań w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa kraju i potrzeb obronnych państwa. **NSR stanowią także wzmocnienie potencjału jednostek wojskowych realizujących zadania z zakresu zarządzania kryzysowego, tj. biorących udział w: zwalczaniu klęsk żywiołowych i likwidacji ich skutków, ochronie mienia oraz zdrowia i życia ludzkiego, akcjach poszukiwawczych oraz ratowniczych, a także w oczyszczaniu terenu z materiałów wybuchowych i niebezpiecznych pochodzenia wojskowego oraz ich unieszkodliwianiu.** Ponadto żołnierze NSR służyć będą uzupełnianiu stanowisk wojskowych w strukturach polskich kontyngentów wojskowych<sup>15</sup> poza granicami państwa.<sup>16</sup>

W 2010 r. ówczesna koalicja rządząca PO-PSL w stosunku do SZ RP podjęła m.in. strategiczną decyzję o zniesieniu obowiązkowego poboru do wojska (tzn. o zawieszeniu powszechnego obowiązku odbywania zasadniczej służby wojskowej).

Działaniami towarzyszącymi decyzji o zniesieniu poboru była decyzja o utworzeniu nowej, ochotniczej, okresowej formy służby w SZ RP w formacji nazwanej NSR. Jak podkreślono w zacytowanej wyżej notatce nt. NSR zamieszczonej w Wikipedii, jednym z głównych zadań NSR było (i chyba jest A.D. 2020?) „wzmocnienie potencjału jednostek wojskowych **realizujących zadania z zakresu zarządzania kryzysowego**, tj. biorących udział w: **zwalczaniu klęsk żywiołowych i likwidacji ich skutków**, ochronie mienia oraz zdrowia i życia ludzkiego”.

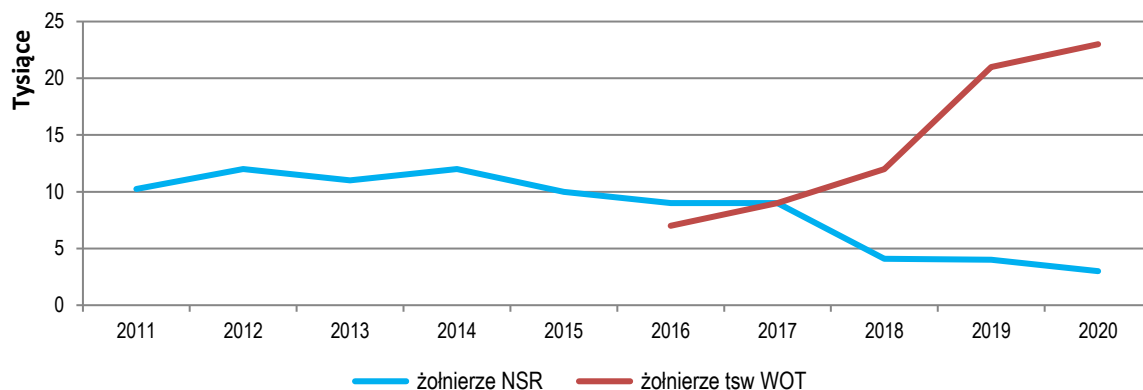
<sup>13</sup> <https://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/7,173952,25872979,radziwill-zmusil-pracownikow-do-walki-z-epidemia-gdy-odmowili.html>

<sup>14</sup> <https://www.prezydent.pl/aktualnosci/wydarzenia/art,1755,na-stacjach-pkn-orken-rabaty-dla-zolnierzy-ochotnikow-obrony-terytorialnej.html>, 14 kwietnia 2020 r.

<sup>15</sup> Co ciekawe, innym z zadań było „uzupełnianiu stanowisk wojskowych w strukturach polskich kontyngentów wojskowych poza granicami państwa” – przy okazji: Fundacji nie udało się znaleźć przykładu realizacji tego zadania, tzn. skierowania żołnierza NSR na misję zagraniczną w ramach PKW. Jeżeli ktoś jest w stanie podać przykład takiej sytuacji, to Fundacja zwraca się do czytelników z prośbą o wskazanie takiego przykładu.

<sup>16</sup> Źródło: Wikipedia. Podkreślenia AdArma.

Dowodem na autentyczność założeń modelu i zadań NSR mogą być, oprócz wypowiedzi polityków, również np. materiały promocyjne NSR dostępne w Internecie<sup>17</sup>, na których formacja jest przedstawiana jako zaplecze profesjonalistów-ochotników, chcących pogodzić życie cywilne ze szkoleniem wojskowym. Formacja, do której wstępują m.in. informatycy, przedstawiciele zawodów medycznych, inżynierowie czy operatorzy sprzętu ciężkiego. Obraz kreowany podczas formowania NSR niewiele różnił się od opisów towarzyszących tworzeniu WOT. Dynamika liczebności NSR przedstawiona jest na **Rysunek 1**.



Rysunek 1 Liczba żołnierzy NSR i żołnierzy terytorialnej służby wojskowej (tsw) WOT (bez żołnierzy zawodowych WOT). Opracowanie własne AdArma.

Z racji daty utworzenia NSR nie mogły zostać wykorzystane podczas pierwszych trzech z czterech rozpatrywanych w Raporcie sytuacji kryzysowych. Ale ciekawe jest to, że również w czwartym z rozpatrywanych kryzysów, COVID-19 w 2020 r., nie ma żadnej wzmianki o wykorzystaniu potencjału tej formacji. Przeciwnie reprezentowany przez NSR potencjał 3-4 tys. żołnierzy, profil szkolenia i sama struktura wręcz predysponują do użycia ich w pierwszej kolejności, nawet przed żołnierzami tsw brygad WOT utworzonych dopiero w lutym i marcu 2020 r. (tj. w chwili pojawienia się COVID-19 w RP). Fundacja zwraca uwagę na strukturę NSR, która w znaczącej części składa się z ok. stuosobowych kompanii NSR podległych (sic!) bezpośrednio szefom WSzW, a więc organom SZ RP dedykowanym do współpracy i wsparcia administracji cywilnej na poziomie województwa i niższych.

I nic. Ani słowa. Czy wśród podawanych w komunikatach MON 9-10 tys. „żołnierzy i pracowników cywilnych wojska” jest 100, 300, a może 1.500 żołnierzy NSR? Jeżeli są, to dlaczego się o nich nie mówi? Jeżeli nie ma, to czy jest aż tak źle z formacją, czy chodzi raczej o nieprzychylny „klimat polityczny”?

Albo jest to zachowanie niegodziwe wobec żołnierzy NSR, ale nieskuteczne jako Projekt. I na dodatek ile to kosztowało? Nie tylko nie ma pytań. Nie ma nawet żadnych wzmianek o temacie.

Ale co z ludźmi, którzy zaufali RP, podjęli dodatkowy wysiłek szkolenia i dyspozycyjności. I nic. Albo się ich wykorzystuje i pomija w informacjach o SZ RP, albo się udaje, że ich w ogóle nie ma. Fundacja zwraca w tym momencie uwagę na fakt, że postawa i działania kierownictwa SZ RP wobec poszczególnych żołnierzy NSR jak i wobec całej formacji NSR mają wyraźnie widoczne znamiona mobbingu. Jako takie powinny być rozpatrywane pod kątem zapisów Kodeksu Pracy oraz wewnętrznych wytycznych dowódców SZ RP.

Łatwe do wyobrażenia są powody pomijania NSR przez polityków aktualnego ośrodka kierownictwa politycznego RP. Ale zupełnie niezrozumiałym jest brak dopominania się o docenienie lub chociażby podziękowanie żołnierzom NSR ze strony PO-PSL, którzy obecnie są w opozycji ale przecież powinni czuć jakąś odpowiedzialność za ludzi służących w stworzonej przez nich formacji.

## [5] Kwestia żołnierzy rezerwy

Fundacja po raz kolejny przypomina, że SZ RP nie są „armia zawodową” lecz w rzeczywistości są armią z poboru mobilizacyjnie rozwijaną na czas wojny. Tylko z zawieszonym obowiązkiem odbywania zasadniczej

<sup>17</sup> Patrz np.: Film1 <https://www.youtube.com/watch?v=rr8KYMb3AMY>, Film2 <https://www.youtube.com/watch?v=rr8KYMb3AMY>,

Film3 <https://www.youtube.com/watch?v=rxalN8GDZPw>

służby wojskowej. Proporcje tej sytuacji w poszczególnych latach analizowanych w ramach tego Raportu przedstawia **Rysunek 2**.

Praktycznymi konsekwencjami takiego modelu, podobnie zresztą jak np. modelu armii w pełni zawodowej, jest limit jego wydolności w czasie pokoju, kryzysu i wojny. Innymi słowy, w każdej sytuacji istnieje np. liczba żołnierzy, której przekroczenie powoduje brak możliwości realizacji postawionych zadań (np. udziału w pomocy administracji cywilnej). Politycy lub dowódcy stają wówczas przed koniecznością (1) zaakceptowania takiego ograniczenia (nie generowania większych sił) lub (2) zwiększenia wydolności systemu (np. poprzez powołanie NSR, WOT, żołnierzy rezerwy czy nawet osób po przeniesionych do rezerwy bez przeszkolenia po tzw. kwalifikacji wojskowej). Możliwe są oczywiście również rozwiązania pośrednie lub wspierające o mniejszej wydolności wsparcia modelu (np. pozostawienie w służbie żołnierzy będących w okresie zwalniania ze służby).

Analiza czterech sytuacji rozpatrywanych w Raporcie wskazuje, że w trzech z czterech rozpatrywanych kryzysów korzystano z rozwiązań wspomagających wydolności SZ RP.

Fundacji nie udało się znaleźć materiałów źródłowych lecz przekazy ustne wskazują, że podczas Zimy 1978/79 dla części żołnierzy z poboru wydłużono okres obowiązkowej służby w celu utrzymywania zdolności do udziału w reagowaniu kryzysowym. Podobne rozwiązanie władze PRL zastosowały również np. podczas obowiązywania Stanu wojennego wprowadzonego w 1981 r.

Podczas Powodzi w 1997 r. skala oraz rodzaj kryzysu wymusiły konieczność do powołania ściśle określonej grupy żołnierzy rezerwy. Byli nimi osoby, które w ramach zasadniczej służby wojskowej były szkolne w specjalności operator PTS. Skala powodzi wymusiła wykorzystanie praktycznie wszystkich dostępnych w 1997 r. PTS (tj. wszystkich sprawnych technicznie, ok. 80% wszystkich będących w SZ RP; patrz **Tabela 1**) ale struktura SZ RP czasu pokoju nie przewidywała utrzymywanie 24/7 obsług wszystkich PTS (podobnie zresztą jak np. wszystkich czołgów). Konieczności obsadzenia kierowcami (operatorami) 275 szt. PTS oraz zapewnienia pracy zmianowej tych pojazdów zmusiła do powołania odpowiedniej liczby żołnierzy rezerwy do ich obsługi.

Pomimo ogólnej skali tego kryzysu, 50 tys. żołnierzy wydzielonych do działań antykryzysowych, przy ówczesnej skali SZ RP (203 tys. żołnierzy), nie było potrzeby do powoływania żołnierzy rezerwy w celu ogólnego zwiększenia możliwości generowania przez SZ RP pomocy lecz powołano jedynie wymienionych specjalistów w celu zniwelowania luki kompetencyjnej wynikającej ze struktury czasu pokoju.

Po Powodzi w 1997 r. przeanalizowano tę sytuację (tzn. powołanie żołnierzy rezerwy na stanowiska operatorów PTS) i stwierdzono, że pomimo istniejącego w ustawie o powszechnym obowiązku obrony RP narzędzia umożliwiającego powołanie praktycznie każdego obywatela RP (zdecydowanie większości) do SZ RP w celu odbycia ćwiczeń lub szkolenia, należy utworzyć nowe narzędzie pozwalające (na podstawie innego artykułu tej samej ustawy) powoływać żołnierzy o określonych specjalnościach do udziału w reagowaniu kryzysowym (a nie na ćwiczenia lub szkolenie). Fundacji nie udało się ustalić, czy wprowadzony w wyniku wniosków z Powodzi 1997 r. zapis prawny został użyty podczas późniejszych sytuacji kryzysowych.

Fundacja nie znalazła żadnych materiałów ani przekazów wskazujących, żeby SZ RP skorzystały z takich narzędzi wzmacniania zdolności generowania pomocy podczas Powodzi w 2010 r.

Podczas sytuacji kryzysowej spowodowanej COVID-19 w 2020 r. w celu wzmocnienia potencjału SZ RP wydzielanego do działań antykryzysowych skorzystano z utworzonych w 2017 r. WOT, w tym z żołnierzy tsw tego rodzaju sił zbrojnych. Według danych Fundacji nie skorzystano z NSR oraz żołnierzy rezerwy<sup>18</sup>.

Fundacja wskazuje, że podczas pandemii COVID-19 w 2020 r. z takich rozwiązań korzystały inne kraje.

Austria do walki z koronawirusem zmobilizowała ok. 3 tys. rezerwistów. Żołnierze mieli zajmować się pomocą medyczną, dostarczaniem zapasów jedzenia i wsparciem służb policyjnych. 3 tys. powołanych żołnierzy stanowili ok. 10 proc. aktywnych rezerwistów<sup>19</sup>. W czasie pokoju SZ Austrii liczą ok. 29 tys. żołnierzy.

---

<sup>18</sup> Choć były medialne przekazy o powołaniu z rezerwy byłych żołnierzy w specjalnościach ratownik medyczny. Nie zostało jednak określone w jakiej formie osoby te wspierały SZ RP.

<sup>19</sup> Niezależna.pl „Austria: rezerwiści wezwani do pomocy w czasie pandemii”, 23 marca 2020 r. <https://niezalezna.pl/318235-austria-rezerwisci-wezwani-do-pomocy-w-czasie-pandemii>

Media donosiły również, że Amerykański Departament Obrony ze względu na szalejącą pandemię koronawirusa rozważał wprowadzenie działań mających umożliwić utrzymanie zdolności bojowej wojska amerykańskiego. Jednym z pomysłów jest tzw. stop-loss policy, który pozwala na wydłużenie okresu pełnienia służby przez żołnierza ponad czas zawarty w podpisanym przez niego kontrakcie nawet wbrew jego woli<sup>20</sup>. Wcześniej Pentagon stosował takie narzędzia prawne np. podczas generowania kontyngentów do Iraku i Afganistanu.

Fundacja wskazuje, że zgodnie z przepisami w RP żołnierzy SZ RP można zatrzymać przed zwolnieniem ze służby wbrew ich woli jedynie po wprowadzeniu mobilizacji<sup>21</sup>.

Przy okazji wniosków dotyczących użycia żołnierzy rezerwy Fundacja zwraca uwagę na inne działania podejmowane i nie podejmowane przez administrację RP podczas kryzysu COVID-19 w 2020 r.: (1) wzmocnienie Staży Granicznej (SG) oraz (2) wzmocnienie obsad personelu medycznego we wskazanych placówkach medycznych i opieki.

Pierwsze zdecydowane działania administracji RP podczas kryzysu COVID-19 w 2020 r. dotyczyły m.in. zamknięcia granic RP. Analiza dostępnych materiałów wskazuje, że nie skorzystano w związku z tym zadaniem z możliwości powołania funkcjonariuszy SG będących w rezerwie lecz (sic!) wysłano m.in. żołnierzy tsw WOT w miesiąc po rozpoczęciu przez nich służby w WOT<sup>22</sup> (i czasami w ogólnie w SZ RP).

Inne „zdecydowane” działania administracji RP podczas kryzysu COVID-19 w 2020 r. dotyczyły m.in. wydawania decyzji o obowiązku pracy przez wskazanych członków personelu medycznego we wskazanych placówkach medycznych i opieki. Fundacja wskazuje, że były to działania w wymiarze cywilnym, podczas których nie skorzystano z możliwości powołania tych osób do SZ RP na podstawie przepisów o powołaniu wg potrzeb do udziału w działaniach antykryzysowych (wprowadzonych po Powodzi 1997 r.) lub po prostu, pod pretekstem ćwiczeń lub szkolenia żołnierzy rezerwy.

Fundacja ocenia, że gdyby skala kryzysu w 2020 r. wymusiła zaangażowanie SZ RP na poziomie zbliżonym lub większym od poziomu z 1997 r. (tj. 50 tys. żołnierzy) niemożliwe byłoby wydzielenie takich sił oraz utrzymanie zdolności SZ RP wymaganych Konstytucją bez powołania żołnierzy rezerwy, a w przypadku przedłużania się kryzysu być może bez konieczności odwołania obowiązku odbywania zasadniczej służby wojskowej.

## [6] Kwestia OC

Obrona cywilna (OC) – system, którego celem jest ochrona ludności, zakładów pracy i urzędów użyteczności publicznej, dóbr kultury, ratowanie i udzielanie pomocy poszkodowanym w czasie wojny oraz współdziałanie w zwalczaniu skutków klęsk żywiołowych i katastrof.

Organizacją obrony cywilnej w Polsce zajmuje się Obrona Cywilna Kraju. Szefowie Obrony Cywilnej na poziomie gminy, powiatu i województwa opracowują i opiniują tzw. plany obrony cywilnej, które są najważniejszą instrukcją dla władz cywilnych w przypadku wystąpienia zagrożenia dla ludności.

Szefem Obrony Cywilnej na poziomie województwa jest wojewoda, na poziomie powiatu lub miasta na prawach powiatu – starosta lub prezydent miasta, na poziomie gminy – wójt, burmistrz, prezydent miasta.

Podstawowymi jednostkami organizacyjnymi są formacje obrony cywilnej, które składać się mogą z oddziałów przeznaczonych do wykonywania zadań ogólnych, jak i jednostek specjalistycznych (np. ratownictwa). Są one tworzone decyzją terenowych organów administracyjnych oraz pracodawców.

Służba w strukturach Obrony Cywilnej Kraju jest obowiązkiem obywatela RP, na mocy Ustawy o powszechnym obowiązku obronnym z 21 listopada 1967 z późniejszymi zmianami. Odbywa się ona na zasadach zbliżonych do służby wojskowej. Może być zarządzona jako służba zastępcza.<sup>23</sup>

Na bazie tragicznych doświadczeń konfliktów pierwszej połowy XX w. część państw podpisała tzw. Konwencje genewskie<sup>24</sup> zobowiązujące (przynajmniej w teorii) strony konfliktów przestrzegania pewnych ustaleń w zakresie

<sup>20</sup> Gazeta Polska Codziennie „Pandemia ogranicza możliwości rekrutacyjne”, 10 kwietnia 2020 r. , <https://gpcodziennie.pl/129229-pandemiaograniczamozliwoscirekrutacyjne.html>

<sup>21</sup> Patrz raport Ad Arma „Inny Wariant. Analiza wybranego wariantu konfliktu na obszarze Polski”, 2019 r.

<sup>22</sup> „plk Kalciak: Po przysiędze przeszliśmy od razu do działań antykryzysowych”, Defence24.pl, 19 marca 2020 r.

<sup>23</sup> Źródło: Wikipedia.

eskalacji cierpienia i strat. IV Konwencja Genewska podpisana dnia 12 sierpnia 1949 r. w Genewie m.in. zobowiązała strony konfliktu do określonego postępowania z ludnością cywilną, tj.: do zapewnienia jej podstawowego minimum warunków egzystencji (bytowania i wyżywienia); (2) do traktowania w sposób humanitarny; (3) do otoczenia troską osób potrzebujących pomocy; (4) do poszanowania dóbr i urządzeń niezbędnych dla przetrwania ludności cywilnej; (5) do poszanowania godności, honoru, praw rodziny, przekonań, praktyk religijnych, zwyczajów i obyczajów ludności cywilnej.

I Protokół dodatkowy (1977 r.) do IV Konwencji Genewskiej m.in. stanowi podstawę prawną do powołania i działania organizacji i instytucji OC. Rozdział IV tego Protokołu poświęcony jest OC. W dokumencie tym ustalono m.in., że „określenie „personel” organizacji obrony cywilnej obejmuje osoby, które strona konfliktu zatrudnia **wyłącznie** do wykonywania zadań wyliczonych w punkcie (a)<sup>25</sup>, w tym personel wyznaczony przez uprawnioną władzę tej strony **wyłącznie** do zarządzania tymi organizacjami”.

W RP kolejne sytuacje kryzysowe udowadniają, że w zakresie OC może być coraz gorzej.

Pomimo braku materiałów źródłowych dostępne materiały wskazują na to, że w 1978 r. OC gorzej lub lepiej ale funkcjonowała.

Debriefing po Powodzi 1997 r. przeprowadzony 21 sierpnia 1997 r. na posiedzeniu Sejmowej Komisji Obrony pozostawił m.in. takie zapisy:

Trudno mieć pretensję do SG WP czy nawet do całego MON, że nie było gotowych planów przeciwdziałania wielkiej klęsce, jaką była powódź na znaczącym obszarze naszego kraju. SZ RP były ściągnięte awaryjnie, poderwane alarmowo i w akcji przeciwpowodziowej **były substytutem innych sił, których w Polsce nie ma**. W akcjach przeciwdziałania klęskom żywiołowym używa się przede wszystkim oddziałów Obrony Cywilnej. Jeżeli dochodzi do użycia wojska, to raczej formacji typu Obrona Terytorialna, która różnie nazywana jest w różnych krajach.

W naszym konkretnym przypadku działały wojska operacyjne, bo takie po prostu były. Nie jest winą obecnego kierownictwa politycznego, ani tym bardziej kierownictwa MON, że mamy w głębokim załączku system Obrony Cywilnej.

Winą raczej jest tych, (...) którzy pewne struktury rządowe likwidowali z wielkim zapalem i uporem. Do takich struktur należały funkcjonujące kiedyś oddziały OC.

Nie były one może dostosowane najlepiej do przeciwdziałania klęskom powodzi. Struktury OC funkcjonujące kiedyś były raczej uzupełnieniem SZ RP. Struktury te zachowały się jeszcze w niektórych miejscowościach nadodrzańskich i okazało się, że nawet w szczątkowej formie działały zupełnie sprawnie.

Należy sobie wyraźnie powiedzieć, że użycie wojsk operacyjnych, nawet jeżeli były to przede wszystkim wojska inżynieryjno-techniczne, powoduje o wiele większe koszty niż przy użyciu do tego typu akcji sił OC lub wojsk Obrony Terytorialnej.

W ramach realizacji wniosków po Powodzi 1997 r. w SZ RP utworzono kilka batalionów ratownictwa inżynieryjnego. Podczas formowania tych batalionów rozważano koncepcję sformowania ich jako jednostek OC (nieuzbrojonych i przeznaczonych wyłącznie do zadań określonych w I Protokole dodatkowym (1977 r.) do IV Konwencji Genewskiej. Ostatecznie bataliony te utworzono jako jednostki wojsk inżynieryjnych SZ RP z jednoczesnym bardzo wyraźnym profilem działań antykryzysowych o charakterze niemilitarnym. Jednostki przez pewien czas były oczkiem uwagi polityków i dowódców ale w oczekiwaniu na następną „powódź tysiąclecia”, która nie nadchodziła, w 2007 r. jednostki te zlikwidowano. Typowe dla RP!

Powódź w 2010 r. wskazała, że OC już praktycznie nie funkcjonowała (oprócz szefów OC).

W 2012 r. OC została skontrolowana przez NIK<sup>26</sup>. Ocena była jednoznacznie negatywna:

---

<sup>24</sup> Konwencje genewskie – szereg umów z zakresu prawa międzynarodowego i pomocy humanitarnej podpisanych w Genewie w Szwajcarii, będący częścią międzynarodowego prawa humanitarnego. Można spotkać się także z pojęciem „prawa genewskiego”, czyli prawa opartego na tych konwencjach.

<sup>25</sup> Tj.: służba ostrzegawcza; (2) ewakuacja; (3) przygotowanie i organizowanie schronów; (4) obsługa środków zaciemnienia; (5) ratownictwo; (6) służby medyczne, włączając w to pierwszą pomoc oraz opiekę religijną; (7) walka z pożarami; (8) wykrywanie i oznaczanie stref niebezpiecznych; (9) odkażanie i inne podobne działania ochronne; (10) dostarczanie doraźnych pomieszczeń i zaopatrzenia; (11) doraźna pomoc dla przywrócenia i utrzymania porządku w strefach dotkniętych klęskami; (12) doraźne przywrócenie działania niezbędnych służb użyteczności publicznej; (13) doraźne grzebanie zmarłych; (14) pomoc w ratowaniu dóbr niezbędnych dla przetrwania; (15) dodatkowe rodzaje działalności, niezbędne dla wypełnienia któregoś z zadań wyżej wymienionych, w tym planowanie i prace organizacyjne.

<sup>26</sup> Raport NIK „Przygotowanie struktur OC do realizacji zadań w okresie wojny i pokoju”, 2012 r.



**NIK negatywnie oceniła przygotowanie struktur OC kraju do realizacji jej zadań ustawowych.** Szef OC Kraju nie określił założeń do planów obrony cywilnej województw, powiatów, gmin i przedsiębiorców. Plany obrony cywilnej opracowane przez szefów obrony cywilnej województw, powiatów i gmin były niekompletne oraz zawierały nieaktualne rozwiązania w odniesieniu do zaistniałych zmian gospodarczych i administracyjnych oraz do zmieniającej się infrastruktury.

Szef OCK nie ustalił również normatywów w zakresie zaopatrywania organów i formacji obrony cywilnej w sprzęt, środki techniczne i umundurowanie niezbędne do wykonywania zadań OC, a wyposażenie sprzętowe formacji OC, z uwagi na stopień wyeksploatowania, nie zapewniało skuteczności prowadzenia działań.

**Aż 29% kontrolowanych szefów OC województw, powiatów i gmin nie powołało na swoim terenie formacji obrony cywilnej.**

Nie w pełni był realizowany przez szefów OC województw, powiatów i gmin obowiązek ustalania wykazu podmiotów przewidzianych do prowadzenia przygotowań i realizacji przedsięwzięć w zakresie OC. Szefowie OCG nie realizowali w okresie objętym kontrolą szkolenia ludności w zakresie powszechnej samoobrony. Nieskutecznie funkcjonował system kontroli realizacji zadań oraz informowania o stanie OC. **W ocenie NIK, aktualna struktura i organizacja obrony cywilnej kraju nie zapewnia skutecznej realizacji celów ustawowych. Minister SWiA nierzetelnie wywiązywał się ze swoich obowiązków**, w szczególności nie podejmował działań w zakresie uzyskania aktualnych i zweryfikowanych danych co do funkcjonowania OC. **Również działalność Szefa OCK nie zapewniła właściwego dostosowania i przygotowania struktur OC do realizacji zadań ustawowych. Sposób i poziom finansowania OC nie zapewniał sprawnego funkcjonowania systemu OC i praktycznie uniemożliwiał wyposażenie formacji w niezbędny sprzęt, w tym wymianę zdekapitalizowanych i przestarzałych urządzeń.**

W 2018 r. NIK<sup>27</sup> ponownie skontrolowała OC. Ocena ponownie była jednoznacznie negatywna. Bardzo jednoznacznie negatywna:

**W ocenie NIK w Polsce nie funkcjonuje skuteczny system ochrony ludności. Organy odpowiedzialne za realizację zadań z zakresu zarządzania kryzysowego oraz OC nie stworzyły adekwatnych do występujących zagrożeń struktur i skutecznych procedur oraz nie zapewniły niezbędnych zasobów, umożliwiających właściwe zarządzanie m.in. w przypadku wystąpienia sytuacji kryzysowych.**

Dostrzegając zaangażowanie i gotowość niesienia pomocy w razie wystąpienia różnego rodzaju katastrof przez funkcjonariuszy straży pożarnych, Policji, żołnierzy oraz zwykłych obywateli, NIK zwraca uwagę, iż nieprzygotowanie odpowiednich planów i procedur oraz niezapewnienie warunków do odpowiedniej koordynacji działań, może obniżyć skuteczność działań służb odpowiedzialnych za ochronę ludności, zwłaszcza w razie wystąpienia sytuacji kryzysowej.

Zaniepokojenie NIK budzi także stwierdzony w trakcie kontroli znikomy zakres współpracy, w tym bieżącej wymiany informacji, podmiotów poszczególnych szczebli w ramach struktur zarządzania kryzysowego. Nieprawidłowości w obszarze zarządzania kryzysowego zostały stwierdzone we wszystkich jednostkach objętych kontrolą, a ich skala i istotność świadczą o tym, że problemy te mają charakter systemowy.

NIK po raz kolejny wskazuje, że struktury obrony cywilnej nie są przygotowane do skutecznej realizacji zadań w zakresie ochrony ludności, wynikających z I Protokołu Dodatkowego do Konwencji Genewskich z dnia 12 sierpnia 1949 r.

**Struktura i organizacja obrony cywilnej jest anachroniczna.** Liczba formacji obrony cywilnej jest nieadekwatna do zidentyfikowanych zagrożeń i z każdym kolejnym rokiem maleje, a wyposażenie istniejących formacji jest niekompletne i przestarzałe.

Przyczyną stwierdzonych w trakcie kontroli nieprawidłowości są **wieloletnie zaniedbania** w tym zakresie, przejawiające się m.in. brakiem kompleksowych uregulowań prawnych (zwłaszcza w zakresie obrony cywilnej), **lekceważeniem** znaczenia przygotowania planów, procedur i struktur na wypadek wystąpienia zagrożeń **oraz niewystarczającym finansowaniem zadań.**

W ocenie NIK niezbędne jest pilne podjęcie działań w celu budowy sprawnego, skutecznego i zintegrowanego systemu zarządzania kryzysowego oraz obrony cywilnej. **Brak systemu ochrony ludności będzie skutkował, w razie wystąpienia zagrożeń, podejmowaniem działań improwizowanych**, opartych jedynie na doraźnie podejmowanych decyzjach, co może obniżyć ich skuteczność.

Na wiosnę 2020 r. OC „nie było jeszcze bardziej”. Jej zadania częściowo przydzielono SZ RP, w tym podkreślano WOT jako substytut nieobecnej OC. Zdaniem Fundacji drogi substytut. Wyposażony m.in. w drony bojowe, amunicje krążącą, karabinki GROT, celowniki optyczne, noktowizję i termowizję i inne wyposażenie przygotowujące ten rodzaj sił zbrojnych do obrony i ochrony obiektów, zwalczania desantów i dywersji, wspierania tzw. wojsk operacyjnych, przygotowujący do zwalczania broni pancerniej drogim ppk, statków powietrznych drogimi PPZR itd.

---

<sup>27</sup> Raport NIK „Ochrona ludności w ramach zarządzania kryzysowego i obrony cywilnej”, 2018 r.

WOT mający wg pierwotnych zapewnień w 2020 r. osiągnąć liczebność ok. 50 tys. żołnierzy, faktycznie osiągnął 23 tys. Miał być tani, kosztował ok. 3-5 mld zł. Miał być wyszkolony a ciągle się szkolił. Okazało się, że ten WOT ma również realizować zadania OC. Również w czasie działań wojennych? W ponad 2 tys. gmin w RP? Nawet na terenie okupowanym przez przeciwnika (w przypadku okupacji)? Wykonując jednocześnie inne zadania typowo militarne lub nieregularne?

Fundacja zwraca uwagę na jeszcze jeden fakt dotyczący OC: OC, jak wskazała NIK i jak każda inna instytucja, ma szefów. Jednym z szefów OC Kraju był obecny (A.D.2020) Szef BBN<sup>28</sup>. Jego doświadczenia muszą być cenne podczas kolejnego praktycznego egzaminu RP wobec kryzysu jakim jest pandemia COVID-19.

## [7] Zapasy strategiczne

Wśród wielu funkcji, zdolności, zasobów itp. które charakteryzują każde siły zbrojne istotną rolę zajmuje logistyka. Szeroko rozumiana logistyka oznacza zdolności do zabezpieczenia funkcjonowania i realizacji zadań.

Szczególne zadania SZ RP, ich model (tzn. konieczność mobilizacyjnego rozwinięcia do uzyskania pełnych zdolności) oraz sam rozmiar (patrz **Rysunek 1**) wymuszają odpowiednio wyskalowany rozmiar logistyki.

Fundacja zwraca uwagę, że w dużym uproszczeniu, pod kątem logistyki SZ RP można rozpatrywać w trzech „przekrojach”:

- (1) podczas normalnego funkcjonowania w czasie pokoju, kiedy logistyka skupia się na zabezpieczeniu funkcjonowania i szkolenia SZ RP w danym momencie oraz utrzymywaniu zdolności do zwiększenia zabezpieczenia w czasie pełnego rozwinięcia SZ RP;
- (2) w czasie kryzysu niemilitarnego, kiedy SZ RP mogą być traktowane przez administrację cywilną jako swego rodzaju bufor, „magazyn” zasobów logistycznych niedostępnych w skali oferowanej przez SZ RP ad hoc, na zawołanie, szczególnie podczas chwilowej niewydolności komercyjnego systemu logistycznego (w regionie lub państwie) wywołanego sytuacją kryzysową (z założenia po zakończeniu sytuacji kryzysowej zasoby SZ RP należy odtworzyć);
- (3) w czasie wojny, kiedy SZ RP po rozwinięciu, w wyniku skali samego rozwinięcia i gwałtownie rosnących potrzebach SZ RP wynikających z prowadzonych działań, potrzeby te muszą być zabezpieczane przez krajową gospodarkę obciążoną skutkami destabilizacji (wojny, zniszczeń, sankcji itd.) oraz zmuszoną jednocześnie zabezpieczać inne potrzeby administracji, ludności itd. Potrzeby z założenia muszą też być uzupełniane również za granicą.

Analiza rozpatrywanych sytuacji kryzysowych wskazuje, że w każdej z rozpatrywanych sytuacji (oraz w wielu innych przypadkach zaangażowania SZ RP podczas kryzysów niemilitarnych o skali mniejszej niż rozpatrywane cztery przypadki) pierwszymi decyzjami związanymi z zarządzaniem kryzysem były: (1) sięgnięcie do zasobów SZ RP w zakresie ludzi (żołnierzy), (2) sięgnięcie do zasobów SZ RP w zakresie sprzętu; i (3) sięgnięcie do zasobów logistycznych SZ RP (zapasów).

Podczas Zimy 1978/79 SZ PRL dostarczały (prawdopodobnie): miejsc noclegowych, żywności, posiłków, transportu, paliw, węgla, koców, mundurów, butów, smarów, części zamiennych i wiele innych pozycji z potencjału logistycznego SZ PRL.

Podobnie podczas Powodzi 1997 i Powodzi 2010 (patrz **Tabela 1**) SZ RP udostępniały swoje zapasy i zdolności logistyczne. Sytuacja powtórzyła się podczas COVID-19 w 2020 r.

Na przestrzeni tych wydarzeń pomiędzy rokiem 1978 i 2020 dostrzegalna jest jednak pewna zmiana. Zmiana organizacji i wydolności logistyki SZ RP/PRL. Do 2010 r., pomimo reformy logistyki SZ RP w 2006 r. kiedy utworzono WOG-i, SZ RP utrzymywały 24/7 na bazę noclegową, żywieniową itd. zabezpieczającą 24/7 funkcjonowanie 50-200 tys. żołnierzy w koszarach. Istniała więc możliwość gwałtownego zwiększenia wydolności tych zdolności na potrzeby samych SZ RP lub np. pomocy ludności. W 2020 r. SZ RP takich zdolności już nie

---

<sup>28</sup> Paweł Soloch.



utrzymywały. Logistyka „codzienna” jest prawie zupełnie wygaszona i w dużym stopniu opiera się na outsourcingu.

Podobne ewolucja miała miejsce na wyższym poziomie – logistyki „strategicznej”, zabezpieczającej strategiczne potrzeby SZ RP/PRL podczas rozwinięcia i w czasie prowadzenia ewentualnych działań wojennych. Utrzymywanie licznych i (!) kosztownych SZ RP/PRL miało i ma sens tylko wówczas jeżeli zostanie zbudowany i utrzymywany wydolny system obniżania kosztów zabezpieczania ich potrzeb logistycznych podczas pokoju i zdolny zabezpieczyć te potrzeby podczas skokowego wzrostu ich konsumpcji podczas np. wojny. Logistykę „strategiczną” w większości delegowano poza SZ RP/PRL do gospodarki całej RP tworząc m.in. Agencję Rezerw Materiałowych i Program Mobilizacji Gospodarki (oraz np. obowiązek świadczenia świadczeń na podstawie ustawy o powszechnym obowiązku obrony).

Z założenia instytucje te miały w rozsądny kosztowo sposób zabezpieczać realność dostaw logistycznych do SZ RP w każdych okolicznościach.

Obserwacja wydarzeń podczas pandemii w 2020 r. potwierdza tezę Fundacji z „Fotoplastykonu” o stopniowej erozji całego systemu utrzymywania zdolności SZ RP obserwowanego w latach 1995-2020.

Gwałtowny skok potrzeb logistycznych (określonego asortymentu) wywołany pandemia w 2020 r. uwidocznili kilka zjawisk. Należały do nich m.in.:

- (1) skok egoizmu narodowego podczas zabezpieczania potrzeb logistycznych w sytuacji kryzysowej. Przejawem tego zjawiska była bezpardonowa, egoistyczna walka rządów państw o zabezpieczenie logistyki (w tym przypadku m.in. maseczek, rękawiczek, respiratorów itp. sprzętu medycznego) na potrzeby własnych państw. Egoizm ten posuwał się do przypadków nacisku<sup>29</sup> lub przekupywania<sup>30</sup> w celu dostępu do dóbr potrzebnych w walce z pandemią. Należy dodać, że dóbr produkowanych w zglobalizowanych łańcuchach dostaw i niemożliwych do wytworzenia samodzielnie w większości gospodarek narodowych (niemożliwych z powodów organizacji gospodarki, a nie możliwości technologicznych gospodarki).

Fundacja przypomina, że sygnałem ostrzegawczym w zakresie zabezpieczania potrzeb logistycznych sił zbrojnych w obliczu pojawienia się poważnego kryzysu była sytuacja na Ukrainie w latach 2014-2016. Po półotwartym konflikcie militarnym pomiędzy Ukrainą i FR oraz wspieranymi przez FR organizacjami separatystycznymi można było zaobserwować izolację Ukrainy podczas jej prób zakupów w innych, nie objętych w żadnym stopniu konfliktem lub nawet kryzysem i (sic!) formalnie przyjaznych Ukrainie państwach, deficytowych dóbr potrzebnych Ukrainie do prowadzenia „operacji antyterrorystycznej”.

Okazało się wtedy, że większość państw mniej lub bardziej chętnie przesyła „wyrazy poparcia” lecz jednocześnie nie można znaleźć na międzynarodowym rynku komercyjnym dostawców gotowych sprzedać (z zyskiem) broni, uzbrojenia i innych niezbędnych wówczas Ukrainie materiałów. Postawa taka, w ocenie Fundacji, wskazuje na faktyczne kunktatorstwo i egoizm poszczególnych państw i gotowość jakiegokolwiek zaangażowania dopiero w obliczu konieczności lub realizacji interesu własnego. Pomoc, nawet z zyskiem, nawet formalnemu sojusznikowi może być kunktatorsko zredukowana wobec kalkulacji ryzyka przyjęcia postawy wskazującej na przeciwstawianie się interesom globalnej potęgi (w tym przypadku FR);

- (2) realne zdolności (a właściwie niewydolność) budowanego i utrzymywanego w czasie pokoju (braku kryzysu) systemu alarmowego zwiększenia zdolności logistycznych. Pandemia COVID-19 wykazała, że np. Agencja Rezerw Materiałowych świetnie funkcjonująca w sytuacji braku kryzysu w wynajętych piętrach biurowca „Jm Tower” w Warszawie, w którym mieszczą się powierzchnie biurowe oraz hotelowe (Leonardo Royal Hotel Warsaw) nie ma do zaoferowania potrzebnych w czasie kryzysu materiałów.

---

<sup>29</sup> Indie po naciskach USA złądziły restrykcje na eksport leków. <https://forsal.pl/swiat/usa/artykuly/1467600.indie-po-naciskach-usa-zlagodzily-restrykcje-na-eksport-lekow.html>

<sup>30</sup> Koronawirus we Francji. Lokalni politycy oskarżają USA o podkupowane maseczek. <https://www.gazetaprawna.pl/galerie/1466167.duze-zdjecie.1.francja-transport-maseczek-usa-koronawirus.html>

W dodatku okazało się, że ta sama ARM w obliczu zbliżającej się pandemii, w lutym 2020 r. wyprzedala ze swoich magazynów zapas profesjonalnych pełnotwarzowych masek<sup>31</sup>;

- (3) niedobory logistyczne (m.in. maseczki, przyłbice ochronne, posiłki dla lekarzy, izolatorka do odpoczynku personelu medycznego) były kompensowane, w sposób propagandowo wspomagany przez administrację państwową, przez pracę, poświęcenie i wkład społeczeństwa i małej i średniej przedsiębiorczości. W praktyce tysiące ludzi dobrej woli w sposób chałupniczy wykonywało maseczki ochronne, posiłki, przyłbice, usługi itp. chcąc bezinteresownie przyczynić się do walki z kryzysem. Niemoc państwa została kompensowana bezinteresownym zaangażowaniem ludzi.

Fundacja wskazuje, że każde z wymienionych trzech zjawisk wskazuje na słabość, niefunkcjonalność i nieskuteczność utrzymywanego systemu nawet w obliczu kryzysu konsumującego nieporównywalnie mniej zasobów niż prowadzenie działań wojennych.

## [8] Dostępność danych i informacji

Fundacja wskazuje, że próba analizy zaangażowania SZ RP w niemilitarne sytuacje kryzysowe w RP jest kolejnym potwierdzeniem tezy o braku kultury udostępniania, analizowania i następnie syntezy porównywalnych danych opisujących wybrane obszary funkcjonowania RP/PRL. Kolejny raz próba porównania i analizy, wydawałoby się jawnych i chwalebnych dla SZ RP, działań w ramach wsparcia administracji cywilnej i społeczeństwa prowadzi prawie wyłącznie do pełnych emocji i pompatycznych założeń opisów pozbawionych konkretnych, porównywalnych lub obrazujących skalę, zakres, strukturę, skutki, koszty itp. tych działań. Typowe. Dla RP. Więcej wiemy np. o lądowaniu na Omaha Beach w D-Day niż o ewakuacji przez SZ RP ok. 74 tys. obywateli podczas Powodzi w 1997 r.

Kwerenda Internetu, księgarni internetowych i zasobów wybranych uczelni wyższych potwierdziła, że:

- (1) O Zimnie Stulecia 1978/79 nie wiemy nic. Autorzy Raportu nie znaleźli sprawozdania z tych wydarzeń, opisu rozwoju sytuacji kryzysowej, skutków dla społeczeństwa i gospodarki, kosztów, zaangażowania SZ RP, struktury kierowania działaniami antykryzysowymi, błędów i trafnych decyzji, wariantów, problemów, dzienników działań itp. danych – wydawałoby się naturalnych – normalnie służących do zabezpieczenia pamięci narodowej i instytucjonalnej o tak istotnym wydarzeniu. Widocznie nie interesuje to licencjatów, magistrów, doktorantów i pracowników naukowych tak licznych i modnych ostatnio kierunków bezpieczeństwa lub nawet (sic!) zarządzania kryzysowego. Szczytem profesjonalizmu w RP jest zbiór egzaltowanych i sentymentalnych felietonów i przedruków fragmentów ówczesnej prasy.

W RP w zakresie zarządzania kryzysowego mieli się bez końca akademickie interpretacje ustaw i rozporządzeń. Zajmowanie się liczbami, faktami, osobami itd. jest chyba zbyt przyziemne. Wyniki dokumentuje się w postaci prezentacji MS PowerPoint z fragmentami tychże ustaw i rozporządzeń, a nie w formie monografii z danymi, tabelami, wykresami, biografiami, chronometrażem wydarzeń itd.

- (2) O Powodzi w 1997 r. wiemy więcej. Dlatego, że trochę pamiętamy, działo się to na początku ery Internetu i video, relacje w prasie są świeższe. Ale więcej nie oznacza dokładniej, pełniej, bardziej szczegółowo. Kojarzmy po prostu więcej dramatycznych przebitki video, relacji z wiadomości TV i wspomnień wujków i sąsiadów. Opis rozwoju sytuacji kryzysowej, skutków dla społeczeństwa i gospodarki, kosztów, zaangażowania SZ RP, struktury kierowania działaniami antykryzysowymi, błędów i trafnych decyzji, wariantów, problemów, dzienników działań itp. danych w dalszym ciągu jest szczątkowy. Ale jest!

Jest np. stenogram z posiedzenia Sejmowej Komisji Obrony Narodowej z 21 sierpnia 1997 r. poświęconej briefingowi tego kryzysu. Jak na standardy Sejmu IX Kadencji, stenogram z komisji Sejmu II Kadencji jest niemal rozprawą doktorską, z wypowiedziami ministrów i generałów, danymi, liczbami itd. W 2020 r. np. zakup F-35 czy pandemia COVID-19 nie są tematem wartym nawet zwołania organów Sejmu RP w celu próby ich analizy i udokumentowania. W 1997 r. ludzie widocznie jeszcze byli przyzwyczajeni do jakiejś odpowiedzialności i powagi instytucji.

---

<sup>31</sup> Agencja Rezerw Materiałowych sprzedała 30 tysięcy masek. U progu epidemii. <https://tvn24.pl/najnowsze/agencja-rezerw-materialowych-sprzedala-30-tysiecy-masek-ktorych-dzis-brakuje-4544997>

- (3) O Powodzi w 2010 r. wiemy trochę więcej. Dlatego, że trochę więcej pamiętamy. Internet i video były codziennością. Ale więcej wcale nie oznacza dokładniej, pełniej, bardziej szczegółowo.
- (4) Paradoksalnie o COVID-19 w 2020 r. nie wiemy prawie nic. Jesteśmy atakowani emocjami, oklaskiwaniem (zasłużonym) lekarzy, pielęgniarek, ratowników i laborantów medycznych, podkreślaniami wkładu dzielnych WOT (nawet gdy relacje wskazują, że to nie WOT), obecnością mieszanych patroli dyscyplinujących społeczeństwo. Z danych możemy się dowiedzieć (na stronie MON) ilu w danym dniu jest zaangażowanych (uwaga!) „żołnierzy i pracowników cywilnych wojska”. Nawet nie ilu żołnierzy tylko „żołnierzy i pracowników cywilnych wojska”. Tyle. Struktura zarządzania siłami i środkami wydzielonymi z SZ RP, podział zadań, zasoby logistyczne użyte, rozliczenie z podziałem na rodzaje sił zbrojnych czy formy służby (WOT i NSR) mogłyby obudzić sceptycyzm zamiast podsycanego entuzjazmu.

Autorzy Raportu wskazują, że opisywane podejście do analizy (poprzez emocje a nie mierniki) umożliwia narrację przedstawiającą każdy aktualny kryzys jako najcięższy, największy, najdramatyczniejszy itd. – i co za tym idzie narratorów jako najmądrzejszych, najodpowiedniejszych, najodważniejszych i w ogóle wyjątkowych.

Niemniej jednak autorzy Raportu mają nadzieję, że w RP zacznie się opracowywać monografie pełne danych analogicznych do np. **Rysunek 4**, na podstawie których będzie można wyciągać niezależne wnioski oraz rozbudowywać udokumentowaną wiedzę w celu porównywania, szukania najlepszych rozwiązań, unikania powtarzania kosztownych błędów itp. Jak w normalnych krajach. Może nawet Sejmowe Komisje zaczną kiedyś wykonywać obowiązki o których tak gardlują kandydaci do Sejmu podczas każdego wyborów?

### 3. Kryzys niemilitarny 2020 jako sprawdzian gotowości

Traktując kryzys niemilitarny jako formę sprawdzianu gotowości systemu i ekstrapolując wyniki takiego sprawdzianu na gotowość np. do kryzysu militarnego, o większej skali oddziaływania Fundacja przedstawia poniższe wnioski:

#### 1. Spadek dyspozycyjność personelu i spadek zdolności instytucji RP do egzekwowania obowiązku obrony RP

Kryzys COVID-19 w 2020 r. potwierdził, że instytucje państwa dysponują coraz mniejszą liczbą dostępnego personelu potrzebnego w sytuacjach kryzysowych oraz, jako instytucje, prezentują coraz mniejsze zdolności do egzekwowania od obywateli obowiązków z tym związanych.

Fundacja wskazywała już wcześniej, że działania kolejnych rządów RP w postaci: (1) zawieszenia obowiązku odbywania zasadniczej służby wojskowej; (2) nielimitowanego dopuszczenia służby kobiet w SZ RP; (3) akceptacji unikania obowiązków wynikających z ustawy o powszechnym obowiązku obrony RP; (4) liberalne traktowanie korpusu szeregowych zawodowych wraz z umożliwieniem im służby w SZ RP na zasadach analogicznych jak inne korpusy (tj. służby do 60 roku życia z objęciem szczególnymi rozwiązaniami emerytalnymi); (5) tworzenie populistycznego modelu SZ RP opartego na komforcie służby w czasie pokoju, zbudowanym na traktowaniu służby jako pracy oraz na powszechnym dążeniu do wyłącznie ochotniczego i wypracowywanego poprzez kompromis na szczeblu przełożony-podwładny podejściu do realizacji stawianych zadań (tzn. stopniowe odchodzenie o hierarchii i dyscypliny).

Kryzys COVID-19 m.in. potwierdził praktyczne skutki opisanych wyżej słabości systemu:

- (1) Jedną z pierwszych decyzji rządu RP było zamknięcie szkół i przedszkoli. Decyzja ta skutkowałą koniecznością umożliwienia opiekunom dzieci do lat 8 opieki nad nieletnimi. W ocenie fundacji jest to praktyczny sprawdzian, którego skutki można ekstrapolować np. na mobilizację SZ RP i analogiczne problemy szczególnie z żołnierzami matkami opiekującymi się dziećmi lub osobami wymagającymi stałej opieki. Co prawda ustawa o służbie żołnierzy zawodowych wskazuje, że w takich wypadkach kobiety żołnierze powinny zgłosić się do jednostek, zwolnione z tego obowiązku są kobiety żołnierze rezerwy. Niemniej jednak sytuacja taka wskazuje na praktyczne trudności utrzymania gotowości pewnej

grupy żołnierzy, których sprawa dotyczy. Dodatkowo Fundacja zwraca uwagę na coraz liczniejsze małżeństwa żołnierzy służących w SZ RP.

Brak dyspozycyjności tej grupy żołnierzy powoduje dyskusyjność ponoszenia wydatków na ich szkolenie i utrzymanie.

- (2) Kryzys COVID-19 wskazał również na problem wielozatrudnienia pracowników personelu medycznego i wynikających z tego problemów z monitorowaniem tego proceduru, zatrzymaniem w celu ograniczenia transmisji wirusa oraz w celu sprawnego zarządzania personelem wg potrzeb obciążonego systemu. Fundacja wskazuje, że administracja nie poradziła sobie z zarządzaniem tym rozwiązaniem w czasie kryzysu. Analogiczna sytuacja może dotyczyć żołnierzy rezerwy w przypadku decyzji o powszechności mobilizacji do SZ RP.
- (3) Kryzys COVID-19 wskazał na problem braku procedur, determinacji i poszanowania prawa podczas prób urzędowego kierowania poszczególnych osób z personelu medycznego na podstawie decyzji administracyjnych do pracy/służby we wskazanych ośrodkach medycznych i opieki. Fundacja wskazuje również, że nie zdecydowano się na skorzystanie w takiej sytuacji z możliwości wezwania osób na podstawie ustawy o powszechnym obowiązku obrony RP do służby w SZ RP w ramach ćwiczeń, szkolenia lub służby w sytuacji kryzysowej.
- (4) Kryzys COVID-19 wskazał na problem braku zarządzania personelem medycznym, który z czasem doprowadził do konfliktu interesów pomiędzy pracą/służbą i dążeniem do uniknięcia kontaktu z rodzinami po pracy w celu zredukowania prawdopodobieństwa zarażenia członków rodzin. Brak procedur oraz logistyki (logistykę częściowo emulowały działania ochotników) doprowadził do narastania konfliktu interesów personelu medycznego. Ekstrapolując obserwowaną sytuację Fundacja zwraca uwagę na konieczność uwzględniania analogicznych konfliktów wynikających z rejonizacji służby w jednostkach wojskowych i w sytuacji kiedy np. w wariacie działań „Suwałki Gap” żołnierze SZ RP będą zmuszeni wykonywać zadania w bezpośrednim sąsiedztwie swoich domów i rodzin. Fundacja zwraca uwagę, że jest to jeden z efektów ubocznych tzw. wzmocnienia ściany wschodniej.
- (5) Kryzys COVID-19 wskazał na problem populistycznego traktowania żołnierzy i tolerowania fraternizacji. W ocenie Fundacji częściowym powodem takiej sytuacji było nieprzekroczenie przez kryzys skali zaangażowania SZ RP wymagającej zdecydowanego egzekwowania dyspozycyjności i dyscypliny. Brak takich doświadczeń uniemożliwia jednoznaczną ocenę skali problemu, ale sam problem w równej mierze dotyczy przełożonych (czy są w stanie wyegzekwować „wyjście ze strefy komfortu”) jak i podwładnych (czy są w stanie „wyjść ze strefy komfortu” zachowując profesjonalizm). Działaniem MON częściowo potwierdzającym realność problemu była decyzja MON o zwolnieniu 100% żołnierzy ze sprawdzianu sprawności fizycznej w 2020 r.

## **2. Ograniczona wydolność logistyki bieżącej SZ RP**

Kryzys COVID-19 wskazał niedostatki w dostarczaniu i zarządzaniu elementarnych w powstałej sytuacji dóbr logistycznych (wyposażenie ochronne personelu, posiłki, noclegi, zarządzanie logistyką).

W ocenie Fundacji kierunek zmian w SZ RP (tj. m.in. reforma logistyki, utworzenie WOG-ów, zawieszenie poboru, wygaszenie zdolności kwatermistrzowsko-logistycznych utrzymywanych w reżimie 24/7 dla 50-200 tys. żołnierzy z poboru) oraz doniesienia medialne o problemach ze skutecznością procedur dostarczania podstawowych produktów niezbędnych do codziennego funkcjonowania SZ RP (np. mundurów, butów, części zamiennych, remontów, granatników ppanc itd.) pozwalają postawić tezę, że kryzys militarny średniego i dużego rozmiaru spowodowałby obciążenie SZ RP przekraczające możliwości logistyki bieżącej i w sposób istotny ograniczający zdolności SZ RP już w początkowej fazie kryzysu.

## **3. Ograniczona wydolność logistyki strategicznej RP**

Problemy z zabezpieczeniem potrzeb logistycznych charakterystycznych dla pandemii COVID-19 przy strategicznej skali tych potrzeb i nieudolność zorganizowanego systemu logistycznego RP (wspomagana



improvizowanymi działaniami grup obywateli) pozwalają na postawienie tezy o podobnych problemach (tylko w większej skali) podczas rozwinięcia i użycia SZ RP.

W związku z niejawnością danych na ten temat Fundacja nie ma dostępu umożliwiającego nawet szacunek skali problemu ale posłuży się przykładem dostępnych danych nt. zabezpieczenia systemów artylerii 155 mm, które weszły na uzbrojenie SZ RP w 2015 r. i, co ważne, wcześniej nie było w SZ RP/PRL systemu wykorzystującego amunicję 155 mm, nie było więc zapasów tej amunicji.

Amunicja 155 mm do ahs KRAB

W 2019 r. w SZ RP służyło 48 szt. ahs<sup>32</sup> KRAB. W 2024 r. ma ich być 120 szt. Z dostępnych danych wynika, że do 2019 r. zakupiono<sup>33</sup> 13 tys. szt. amunicji 155 mm. W 2019 r. zamówiono<sup>34</sup> kolejnych 24 tys. pocisków 155 mm, z tym że mają one być produkowane w RP. Produkcja ma ruszyć w 2021 r., a dostawa 24 tys. szt. amunicji zostać zakończona w 2022 r.

W uproszeniu oznacza to, że w 2020 r. na jedną z 48 ahs, przypadało średnio 270 szt. amunicji 155 mm (zakładając, że nie zużyto żadnego z 13 tys. zakupionych pocisków – co jest mało prawdopodobne). Jeżeli do 2024 r.: (1) nie zostanie zużyty żaden z 37 tys. łącznie zakupionych pocisków 155 mm; (2) do SZ RP zostaną dostarczone wszystkie 120 szt. planowanych do kupienia ahs KRAB; oraz (3) do SZ RP zostaną dostarczone wszystkie 24 tys. szt. zamówionych w 2019 r. pocisków 155 mm, to w 2025 r. na jedną ze 120 szt. ahs, przypadnie średnio 308 szt. amunicji 155 mm.

Wypowiedzi dowódców<sup>35</sup> wskazują, że zużycie amunicji 155 mm podczas szkolenia może wynosić 9 pocisków na jedną załogę podczas jednego szkolenia poligonowego. W przypadku wyszkolenia 30 załóg na dwóch takich zgrupowaniach rocznie oznaczałoby to roczne zużycie 540 szt. amunicji. Fundacja szacuje, że roczne zażycie amunicji 155 mm przekracza oszacowane powyżej 540 szt. Zakładając rocznie zużycie amunicji 155 mm na poziomie 1 tys. sztuk oraz przyjmując trzy wyżej wymienione założenia szacunkowo można przyjąć, że w 2025 r. na 120 szt. ahs będzie przypadało ok. 30 tys. amunicji 155 mm, tj. średnio 234 szt. na lufę.

Zakładając rezerwę 20 szt. 155 mm amunicji na zgranie statystycznej załogi ahs po mobilizacji, dostępność w potrzebnym „miejscu i czasie” 90% z pozostałych 214 szt. amunicji daje 190 szt. amunicji 155 mm na lufę – czyli 19 zadań ogniowych po 10 pocisków. W 2025 r. Ile to dni ewentualnego wsparcia artyleryjskiego na „Suwałki Gap”? Wystarczy na 3-5 tygodni do przybycia zakładanej pomocy? W następnych latach, po 2025 r., przy braku kolejnych zamówień amunicji, wartość ta będzie malała (bez działań bojowych, wyłącznie w wyniku szkolenia).

Jak wyglądają zdolności do produkcji amunicji 155 mm w kraju? Nawet po mobilizacji gospodarki? Czy przemysł RP jest w stanie dostarczyć 100% komponentów potrzebnych do wszystkich rodzajów amunicji 155 mm? W jakim stopniu musi korzystać z komponentów produkowanych za granicą? A jak jest z innymi zasobami logistycznymi niezbędnymi SZ RP podczas prowadzenia operacji obronnej?

Analogiczne hasła (Fundacji): logistyka F-16 i logistyka Leopard2 (i oczywiście Leopard2PL:).

#### 4. Improvizacja

Obserwowana podczas COVID-19 improvizacja w zarządzaniu kryzysem, szczególnie na poziomie operacyjnym i strategicznym, zdaniem Fundacji stanowi poważny sygnał ostrzegawczy o nieodpowiednim przygotowaniu instytucji i ludzi w nich pracujących do radzenia sobie w sytuacji kryzysowej oraz o ignorancji w zakresie przygotowywanych procedur, planów i struktur decyzyjnych i zarządczych.

Przykładami takich niepokojących objawów improvizacji, w ocenie Fundacji, były:

- (1) na szczeblu operacyjnym: [1] zamknięcie granic RP. Podczas realizacji tego zadania trudno nie zadać pytania czy osoby podejmujące decyzję o sposobie jej realizacji nie korzystały z planów Straży Granicznej z powodu tego, że takich planów nie było, czy z powodu nieznaności tych planów? Skierowanie do wzmocnienia ochronnych zamykanej granicy żołnierzy tsw WOT miesiąc od ich wcielenia do brygad WOT, niepowołanie do tego zadania funkcjonariuszy SG którzy odeszli ze służby w ostatnich latach, przeciążenie przejść, wydłużenie czasu odpraw i szybkie wycofanie się z części rozwiązań wskazują na brak odnoszenia się do planów lub (sic!) brak planów; [2] brak wariantów

<sup>32</sup> Armato-haubica samobieżna.

<sup>33</sup> Polska Zbrojna „Armia kupiła amunicję do Krabów” lipiec 2014 r. <http://www.polska-zbrojna.pl/home/articleshow/13175?t=Armia-kupila-amunicje-do-Krabow>

<sup>34</sup> Defence24.pl „Wojsko kupiło 24 tys. pocisków do Krabów”, grudzień 2019 r. <https://www.defence24.pl/wojsko-kupilo-24-tys-pociskow-do-krabow>

<sup>35</sup> „Lubuskie Kraby na ostro”, maj 2019 r. <https://5pa.wp.mil.pl/pl/articles6-aktualnosci/2019-07-027-lubuskie-kraby-na-ostro/>

rozwiązania kwestii matur i egzaminów ósmoklasisty, wakacji itp. kwestii administracyjnych połączony z odwlekaniem decyzji a nawet odwlekaniem odnoszenia się do samego problemu;

- (2) na szczeblu strategicznym: improwizowany, obserwowany przez całe społeczeństwo i inne państwa, sposób organizacji zarządzania kryzysem (brak zastosowania ustawy o zarządzaniu kryzysowym), wprowadzanie rozwiązań improwizowanych doraźnych (specustawa COVID-19, zamiana regulaminu Sejmu RP, dyskusyjne działania dotyczące wyborów na Prezydenta RP wypadających w 2020 r.) i prawdopodobny brak korzystania z wypracowanych wcześniej procedur.

Opisane niepokojące zachowania improwizowane pozwalają postawić hipotezę o nasileniu się takich zachowań podczas kryzysu militarnego o zdecydowanie większej skali zniszczeń, wyzwań politycznych, gospodarczych, militarnych czy społecznych. W praktyce może to oznaczać zignorowanie wypracowanych rozwiązań zaimplementowanych w Konstytucji RP, ustawach czy np. planach Sztabu Generalnego WP. W ocenie Fundacji postępowanie takie oznaczałoby narażenie RP na działania improwizowane, bez strategii, procedur oraz transparentności, co zgodnie z zasadami zarządzania strategicznie i operacyjnie upośledza każde działania, stając się słabością strony, która je stosuje. Skutkiem ubocznym przyjęcia improwizacji jako metody działania jest m.in. wyrzucenie całego dorobku przygotowań, planów, kompetencji poszczególnych osób i np. pieniędzy wydanych na te przedsięwzięcia, w tym na ćwiczenia KRAJ, ANAKONDA, BORSUK, DEFENDER itd. (chyba, że te ćwiczenia w zasadzie też są jedną wielką improwizacją i propagandą?).

Praktyczne skutki improwizacji zostały przedawnione w sposób pośredni w raporcie „Inny wariant”<sup>36</sup>.

## 4. SZ RP: stopklatki 1978, 1997, 2010 i 2020

W rozdziale zostaną przedstawione podstawowe informacje dotyczące liczebności SZ RP w latach, w których realizowały one zadania w związku ze zwalczaniem skutków omawianych w Raporcie kryzysów. Przedstawione dane w miarę możliwości wykorzystują autoryzowane dane przedstawiane w innych raportach Fundacji<sup>37</sup> oraz szacunki dotyczące generowania rezerw osobowych<sup>38</sup>. Na potrzeby szacowania liczby żołnierzy rezerwy powoływanych do SZ RP podczas mobilizacji przyjęto, że wielkość SZ RP czasu „W” wynosi czterokrotność liczby żołnierzy czasu „P”.

Kompilacja zebranych danych wskazuje, że dla SZ RP największym (udokumentowanym przez Fundację) wyzwaniem była Powódź w 1997 r., która zaangażowała prawie 25% ówczesnego stanu ewidencyjnego SZ RP czasu pokoju (**Tabela 1**). W ocenie Fundacji nawet tak duże zaangażowanie nie pozbawiło wówczas SZ RP zdolności do realizacji podstawowych zadań, w tym do mobilizacyjnego rozwinięcia. Pozostałe 75%, czyli 150 tys. żołnierzy, było w stanie realizować zadania wyznaczone ich jednostkom, w tym zabezpieczyć mobilizacyjne rozwinięcie. W przypadku sytuacji podczas Powodzi w 2010 r. oraz pandemii COVID-19 w 2020 r. SZ RP wydzieliły ok. 7% stanu ewidencyjnego czasu pokoju, co z jednej strony wskazuje na skalę sytuacji kryzysowej, ale z drugiej strony nakazuje refleksję czy w przypadku potrzeby możliwe byłoby wydzielenie 20-30% stanu ewidencyjnego bez konieczności powoływania żołnierzy rezerwy, jak wydzielenie ewentualnych 20-30% wpłynęłoby na możliwość realizacji podstawowych zadań SZ RP oraz czy takie zaangażowanie w 2010 czy 2020 r. nie zdewastowałoby na pewien okres zdolności do rozwinięcia SZ RP do etatu wojennego.

Obok skali zaangażowania SZ RP Powódź w 1997 r. wymusiła błyskawiczne wygenerowanie 50 tys. żołnierzy do działań antykryzysowych (**Rysunek 4**). W 1997 r. żołnierze ci, w większości, byli dostępni w koszarach 24/7 pełniąc obowiązkową zasadniczą służbę wojskową. Fakt utrzymywania w koszarach, 24/7, ok. 110 tys. żołnierzy z poboru wskazuje nie tylko na teoretyczną zdolność do wydzielenia w dziesięć dni od pojawienia się kryzysu „D+10” 50 tys. żołnierzy – tak jak wyglądało to w praktyce (**Rysunek 4**) (i może można było wystawić nawet 80-

---

<sup>36</sup> Patrz Przypis 21.

<sup>37</sup> Patrz raporty fundacji Ad Arma „Fotoplastykon. Siły Zbrojne RP w liczbach” i „Tabele porodówki. Mapowanie luk w dyskusji o liczebności SZ RP A.D. 2020”.

<sup>38</sup> Patrz raport fundacji Ad Arma „Tabele porodówki. Mapowanie luk w dyskusji o liczebności SZ RP A.D. 2020”.

90 tysięcy), lecz wiązał się również z rozwiniętym zapleczem logistycznym SZ RP. W 1997 r. na potrzeby zabezpieczenia służby w koszarach 110 tys. żołnierzy zsw utrzymywano proporcjonalne zdolności w zakresie (1) bazy noclegowej (koszary i „kompanie” poszczególnych pododdziałów, dalej łóżka, pościel, pralnie itp.); (2) bazy żywieniowej (kuchnie, kucharze, stołówki, magazyny, nadzór sanitarny itd.); (3) służby mundurowej (mundury, buty, itp.); (4) wojskowej służby zdrowia (izby chorych, szpitale wojskowe itp.) i innych elementów zabezpieczenia codziennego funkcjonowania takiego modelu SZ RP.

Wszystkie te elementy mogły być praktycznie natychmiast wykorzystane na potrzeby przemieszczanych wg potrzeb zgrupowań żołnierzy oraz udostępnione np. cywilom poszkodowanym w wyniku kryzysu. W ocenie Fundacji w 2010 i 2020 roku SZ RP nie posiadały już takich zdolności. Co prawda zdolności np. w zakresie zabezpieczenia wyżywienia lub zakwaterowania można kompensować zakupami na rynku komercyjnym (pytanie: co jeżeli rynek komercyjny byłby niedostępny?) lecz w przypadku np. mundurów, obserwując przetargi, można podejrzewać że SZ RP mają problem z wyposażeniem żołnierzy w czasie pokoju i każda sytuacja wymagająca alarmowego wydawania, rotowania itp. dużej liczby mundurów lub butów obnażyłaby braki logistyczne w tym zakresie.

Powódź w 1997 r. była też dla SZ RP największym wyzwaniem pod względem wolumenu zaangażowania. Nie generowania pięćdziesięcioletniego „piku” (**Rysunek 4**), wobec ok. 9 tysięcy maksymalnego zaangażowania żołnierzy w pikach w 2010 i 2020 roku. Powódź w 1997 r. była też największym wyzwaniem przez pierwsze 31 dni kryzysu, kiedy syntetyczne zaangażowanie wynosiło łącznie 490 tys. „żołnierzodni” wobec 140-160 tys. przez pierwsze 31 dni kryzysów w 2010 i 2020 r. (**Rysunek 5**). Autorzy Raportu zaznaczają, że ze względu na charakter pandemii w 2020 r. i możliwość długiego lub bardzo długiego okresu jej trwania wolumen zaangażowania SZ RP w ten kryzy przez pierwsze 60 dni i w kolejnych okresach może przewyższać pozostałe zaangażowanie w pozostałe kryzysy niemilitarne.

#### **SZ RP w 1978 roku**

W 1978 r, SZ RP w czasie pokoju ewidencyjnie liczyły ok. 290 tys. żołnierzy. Fundacja nie znalazła dostępnych źródeł wskazujących na stan etatowy czasu pokojowy, ani tym bardziej czasu wojny. Niemniej jednak Fundacja szacuje, że etat „P” wynosił ok. 320 tys. stanowisk, a etat „W” (po mobilizacji) ok. 1 mln.

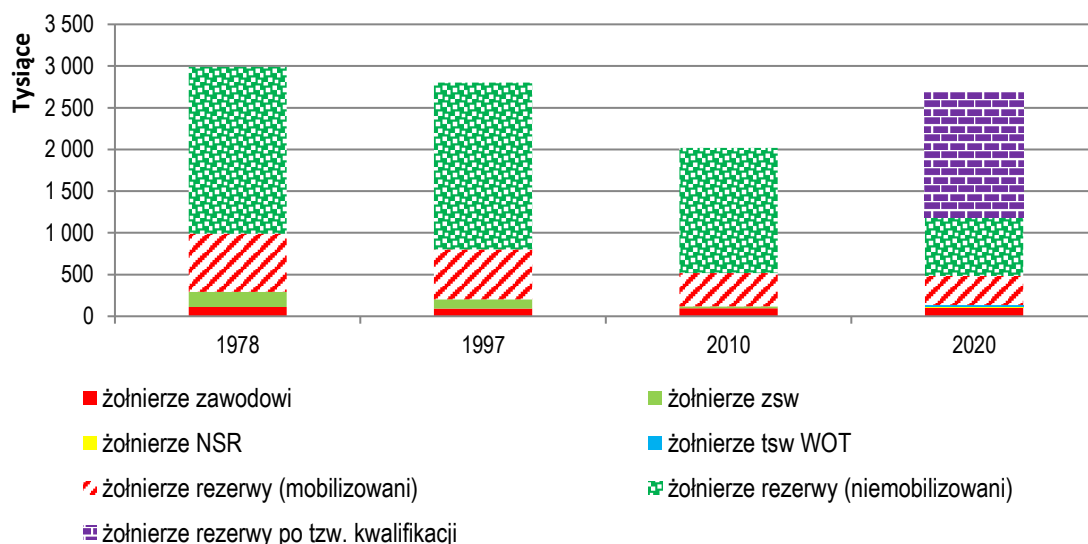
Na 290 tys. żołnierzy składało się ok. 110 tys. żołnierzy zawodowych i ok. 180 tys. żołnierzy z poboru. Dodatkowo w resorcie zatrudnionych było ok. 85 tys. pracowników cywilnych wojska.

Ogólnie w 1978 r. do dyspozycji Szefa SG WP było: (1) ok. 180 tys. żołnierzy w koszarach (poborowi zsw dostępni 24/7); (2) ok. 110 tys. żołnierzy zawodowych (gotowych do skoszarowania w czasie do 12-24 godzin); (3) ok. 700 tys. żołnierzy rezerwy z nadanymi przydziałami mobilizacyjnymi (gotowych do powołania i skoszarowania w czasie do 5 dni); (4) oraz ok. 2 mln przeszkolonych żołnierzy rezerwy bez nadanych przydziałów mobilizacyjnych (gotowych do powołania i skoszarowania w czasie do 30 dni).

Należy podkreślić, że w 1978 r., w związku z powszechnym poborem, SZ RP dysponowały rozbudowaną bazą logistyczną (miejsca noclegowe, kuchnie, stołówki, pralnie, mundury, buty i inne media) zabezpieczającą 24/7 skoszarowanie ok. 180 tys. żołnierzy i zdolną w krótkim czasie zwiększyć możliwości zabezpieczenia logistycznego na potrzeby mobilizacji 1 mln żołnierzy.

W stosunku do 2020 r. zasadniczymi różnicami były: (1) bardzo o środki łączności oraz (2) „zahartowanie” społeczeństwa.





Rysunek 2 Zestawienie różnych form służby żołnierzy SZ RP dostępnych dla Szefa SG WP w latach, 1978, 1997, 2010 i 2020. Opracowanie własne AdArma na podstawie dostępnych danych oraz szacunków własnych. Uwaga: żołnierze zawodowi zawierają kandydatów na żołnierzy zawodowych.

### SZ RP w 1997 roku

W 1997 r, SZ RP w czasie pokoju etatowo liczyły 250 tys. żołnierzy, ewidencyjnie ok. 200 tys. (wg NIK 203 tys. żołnierzy: 93,5 tys. żołnierzy zawodowych, 109,6 tys. żołnierzy z poboru i 79,5 tys. pracowników cywilnych wojska). Po mobilizacji, na czas wojny SZ RP miały liczyć ok. 800 tys.

Ogólnie w 1997 r. do dyspozycji Szefa SG WP było: (1) ok. 109 tys. żołnierzy w koszarach (poborowi zsw dostępni 24/7); (2) ok. 93 tys. żołnierzy zawodowych (gotowych do skoszarowania w czasie do 12-24 godzin); (3) ok. 600 tys. żołnierzy rezerwy z nadanymi przydziałami mobilizacyjnymi (gotowych do powołania i skoszarowania w czasie do 5 dni); (4) oraz ok. 2 mln przeszkolonych żołnierzy rezerwy bez nadanych przydziałów mobilizacyjnych (gotowych do powołania i skoszarowania w czasie do 30 dni).

Należy podkreślić, że w 1997 r., w związku z powszechnym poborem, SZ RP dysponowały rozbudowaną bazą logistyczną (miejsca noclegowe, kuchnie, stołówki, pralnie, mundury, buty i inne media) zabezpieczającą 24/7 skoszarowanie ok. 110 tys. żołnierzy i zdolną w krótkim czasie zwiększyć możliwości zabezpieczenia logistycznego na potrzeby mobilizacji 800 tys. żołnierzy.

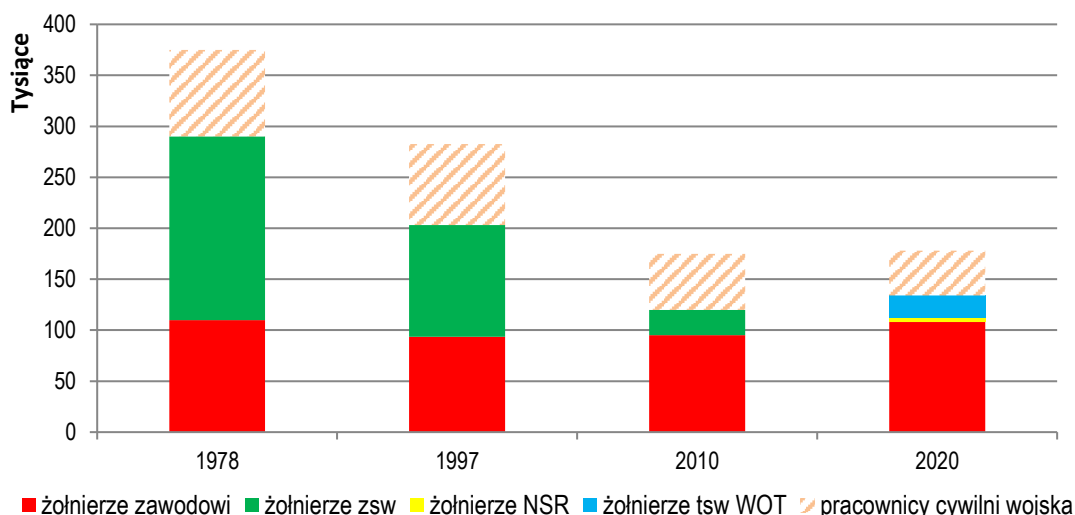
### SZ RP w 2010 roku

W 2010 r, SZ RP w czasie pokoju ewidencyjnie liczyły ok. 120 tys. żołnierzy. Fundacja nie znalazła dostępnych źródeł wskazujących na stan etatowy czasu pokojowy, ani tym bardziej czasu wojny. Niemniej jednak Fundacja szacuje, że etat „P” wynosił ok. 150 tys. stanowisk, a etat „W” (po mobilizacji) ok. 500 tys.

Na 120 tys. żołnierzy składało się ok. 95 tys. żołnierzy zawodowych, ok. 25 tys. żołnierzy z poboru (ostatnich roczników wcielanych przymusowo przed zwieszeniem poboru w 2011 r.). Dodatkowo w resorcie zatrudnionych było ok. 55 tys. pracowników cywilnych wojska.

Ogólnie w 2010 r. do dyspozycji Szefa SG WP było: (1) ok. 25 tys. żołnierzy w koszarach (poborowi zsw dostępni 24/7); (2) ok. 95 tys. żołnierzy zawodowych (gotowych do skoszarowania w czasie do 12-24 godzin); (3) ok. 400 tys. żołnierzy rezerwy z nadanymi przydziałami mobilizacyjnymi (gotowych do powołania i skoszarowania w czasie do 5 dni); (4) oraz ok. 1,5 mln przeszkolonych żołnierzy rezerwy bez nadanych przydziałów mobilizacyjnych (gotowych do powołania i skoszarowania w czasie do 30 dni).

Należy podkreślić, że w 2010 r., w związku z powszechnym poborem, SZ RP dysponowały kurcząca się bazą logistyczną (miejsca noclegowe, kuchnie, stołówki, pralnie, mundury, buty i inne media) zabezpieczającą 24/7 skoszarowanie ok. 25 tys. żołnierzy i zdolną w krótkim czasie zwiększyć możliwości zabezpieczenia logistycznego na potrzeby mobilizacji ok. 500 tys. żołnierzy.



Rysunek 3 Zestawienie różnych form służby żołnierzy SZ RP dostępnych dla Szefa SG WP w czasie pokoju. Lata: 1978, 1997, 2010 i 2020. Opracowanie własne AdArma na podstawie dostępnych danych. Uwaga: żołnierze zawodowi zawierają kandydatów na żołnierzy zawodowych.

Istotną, w stosunku do lat 1978 i 1997 zmianą był system logistyczny SZ RP: w 2010 r. dowódcy jednostek nie dysponowali już samodzielnością logistyczną w zakresie np. finansów, wyżywienia, zakwaterowania, umundurowania itp. Od 2006 r. zadania te przekazano do WOG-ów.

### SZ RP w 2020 roku

W 2020 r. SZ RP w czasie pokoju ewidencyjnie liczyły ok. 108 tys. żołnierzy. Fundacja nie znalazła dostępnych źródeł wskazujących na stan etatowy czasu pokojowy, ani tym bardziej czasu wojny. Niemniej jednak Fundacja szacuje, że etat „P” wynosił ok. 150 tys. stanowisk, a etat „W” (po mobilizacji) ok. 450 tys.

Wymienione 108 tys. żołnierzy stanowili żołnierze zawodowi<sup>39</sup>. Oprócz żołnierzy zawodowych w SZ RP służyło ok. 22 tys. żołnierzy tsw WOT oraz ok. 4 tys. żołnierzy NSR – zarówno tsw WOT jak i NSR były formami służby ochotniczej pełnionej w wymiarze ok 2 dni w miesiącu. Dodatkowo w resorcie zatrudnionych było ok. 44 tys. pracowników cywilnych wojska.

Ogólnie w 2020 r. do dyspozycji Szefa SG WP było: (1) ok. 4 tys. żołnierzy w koszarach (kandydaci na żołnierzy zawodowych dostępni 24/7); (2) ok. 108 tys. żołnierzy zawodowych (gotowych do skoszarowania w czasie do 12-24 godzin); (3) ok. 22 tys. żołnierzy tsw WOT oraz ok. 4 tys. żołnierzy NSR dostępnych w czasie do ok. 12-24 godzin; (4) ok. 350 tys. żołnierzy rezerwy z nadanymi przydziałami mobilizacyjnymi (gotowych do powołania i skoszarowania w czasie do 5 dni); (5) ok. 700 tys. przeszkolonych żołnierzy rezerwy bez nadanych przydziałów mobilizacyjnych (gotowych do powołania i skoszarowania w czasie do 30 dni); oraz (6) ok. 1,5 mln osób po tzw. kwalifikacji, będących żołnierzami rezerwy bez żadnego przeszklenia.

Należy podkreślić, że w 2020 r., od 2011 r., w związku z zawieszeniem poborem, SZ RP nie dysponowały bazą logistyczną (miejsca noclegowe, kuchnie, stołówki, pralnie, mundury, buty i inne media) zabezpieczającą 24/7 skoszarowanie i zdolną w krótkim czasie zwiększyć możliwości zabezpieczenia logistycznego na potrzeby mobilizacji ok. 350 tys. żołnierzy.

## 5. Użycie SZ RP w niemilitarnych sytuacjach kryzysowych w RP

W celu uchwycenia skali zaangażowania SZ RP w wybrane sytuacje kryzysowe o charakterze klęsk żywiołowych Fundacja dokonała przeglądu zaangażowania SZ RP/PRL w pomoc administracji cywilnej podczas sytuacji

<sup>39</sup> W tym kandydaci na żołnierzy zawodowych (ok. 3-4 tys.).

kryzysowych o charakterze klęsk żywiołowych po 1944 r. Szukając przykładów o największym zaangażowaniu oraz najlepiej opisanych (zwymiarowanych) autorzy Raportu zestawili cztery sytuacje: (1) „Zimę stulecia”, która zaatakowała PRL na przełomie lat 1978/79 (wraz z mającą miejsce bezpośrednio po niej powodzią na wiosnę 1979 r.); (2) „Powódź tysiąclecia” w 1997 r.; (3) Powódź w 2010 r.; oraz (4) pandemię koronawirusa COVID-19 w 2020 r.

Tabela 1 Zestawienie wybranych mierników skali zaangażowania SZ RP w omawiane działania antykryzysowe. Opracowanie własne AdArma.

Lp.	Wybrane mierniki	Zima 1978	Powódź 1997	Powódź 2010	COVID-19 2020
1.	Liczba żołnierzy skierowanych do akcji (max; nie dotyczy pracowników cywilnych wojska)	Brak danych	50 tys.	8,7 tys.	9 tys. <sup>40</sup>
2.	Stan ewidencyjny żołnierzy SZ RP	290 tys.	203 tys.	120 tys.	134 tys. <sup>41</sup>
3.	Liczba żołnierzy skierowanych do akcji / stan ewidencyjny SZ RP [Lp.1 / Lp.2]	Brak danych	24,60%	7,25%	6,72%
4.	Śmigłowce (wydzielone; szt.)	Brak danych	80	40	Brak danych
5.	Liczba godzin nalotu śmigłowców	Brak danych	2 tys.	550	Brak danych
6.	PTS (wydzielone; szt.)	Brak danych	275	90	Brak danych
7.	Pojazdy (wydzielone; szt.)	Brak danych	3 tys.	250	1,4 tys.
8.	Liczba ewakuowanych	Brak danych	67 tys.	7,6 tys.	Brak danych
9.	Liczba przygotowanych miejsc noclegowych	Brak danych	74 tys.	Brak danych	Brak danych

Należy zaznaczyć, że „Zima stulecia” została włączona do Raportu z powodu (1) rozmiaru jej skutków społecznych, gospodarczych itp. oraz (2) z powodu zupełnego braku dostępnych danych umożliwiających zwymiarowanie jej skutków oraz zwymiarowanie zaangażowania SZ PRL w ich usuwanie. Brak dostępnych danych porównawczych kompensowany publikowanymi danymi o charakterze indywidualnych, emocjonalnych wspomnień są cechą charakterystyczną dla debaty na wiele tematów podejmowanych w przestrzeni publicznej w tzw. III RP.

## Zima 1978/79

Gwałtowny atak ostrej zimy trwał od 29 grudnia 1978 r. do końca lutego 1979 r. W związku z dużymi opadami śniegu odwilż spowodowała, że w marcu i kwietniu 1979 r. wystąpiły lokalne powodzie.

W nocy z 29 na 30 grudnia 1978 r. rozpoczął się napływ mroźnej masy powietrza z północy, co spowodowało, że występujące wówczas opady deszczu zaczęły stopniowo przechodzić w opady śniegu z deszczem i śniegu oraz nasilać się. Towarzyszył im silny wiatr, powodujący szybkie tworzenie się zasp. Chłodny front atmosferyczny przemieszczał się stopniowo na południe, a śnieżycy i gwałtowny spadek temperatury z wartości dodatnich do kilkunastu stopni poniżej zera obejmowały kolejno Polskę Północną (28–29 grudnia) i Centralną (29–30 grudnia). Najpóźniej dotarły na Dolny i Góry Śląsk (30 grudnia) oraz Podkarpacie (30–31 grudnia). Rekordowo wysoką pokrywą śnieżną odnotowano: w Suwałkach (84 cm, 16 lutego), Łodzi (78 cm, 2 lutego), Warszawie (70 cm, 31 stycznia), Chojnicach (60 cm, 19 lutego), Szczecinie (53 cm, 19 lutego), Kole (46 cm, 26 lutego), Kielcach (39 cm, 2 lutego) i Poznaniu (29 cm, 20 lutego). Temperatura wynosiła nawet -31°C.

Od 1 stycznia 1979 roku cały kraj był już sparaliżowany przez zasy i kilkunastostopniowy mróz. Z dniem 1 stycznia wojewoda gdański wprowadził na terenie . W kolejnych dniach wskutek zakłóceń w transporcie zaczęło brakować surowców energetycznych. Zamarznięte zwrotnice kolejowe i popękane w wyniku mrozów szyny spowodowały, że transporty węgla do elektrociepłowni docierały wyjątkowo rzadko, a rozmrażanie tych, które udało się dowieźć, było bardzo utrudnione. Do odsnieżania torów i dróg skierowano wojsko wyposażone w ciężki sprzęt (m.in. , które zrywały z dróg grubą warstwę zmrożonego i zbitego śniegu). W większości miast nie funkcjonowała lub działała w bardzo ograniczonym stopniu. Transport międzymiastowy również funkcjonował bardzo źle. Autobusy w niektórych okolicach jeździły w „tunelach” wykopanych w śniegu. . Zamarznięte zwrotnice kolejowe i popękane w wyniku mrozów szyny spowodowały, że transporty węgla do elektrociepłowni docierały

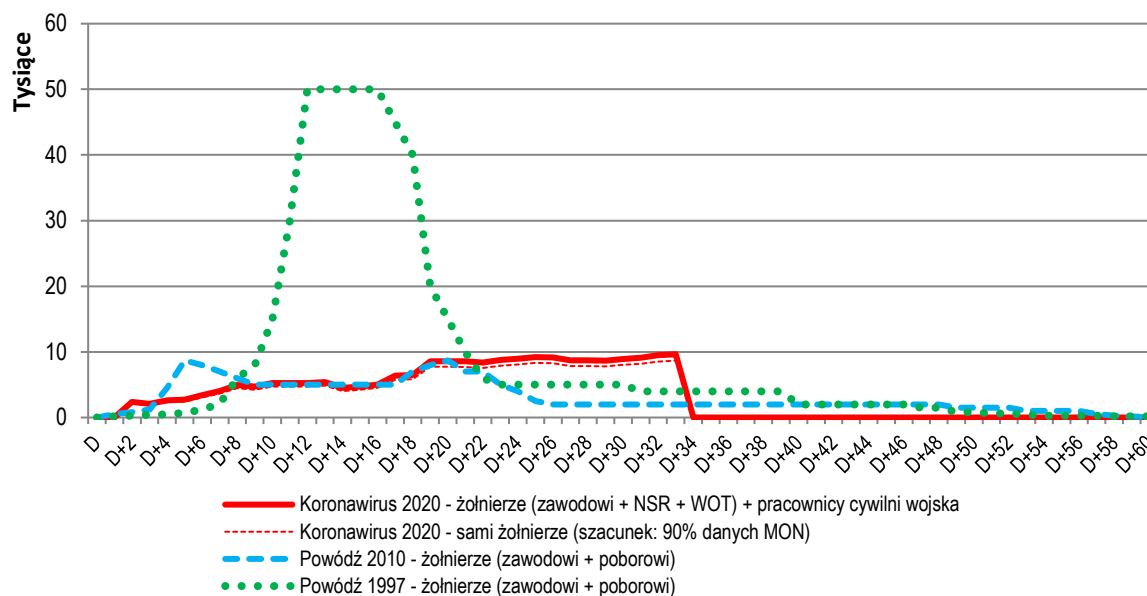
<sup>40</sup> Dane oficjalne MON podawały wartości zbiorcze „żołnierze i pracownicy cywilni wojska”. W Raporcie przyjęto, że żołnierze stanowili 90% danych podawanych przez MON.

<sup>41</sup> W tym NSR i żołnierze tsw WOT.

wyjątkowo rzadko, a rozmrażanie tych, które udało się dowieźć, było bardzo utrudnione. Do odśnieżania torów i dróg skierowano wojsko wyposażone w ciężki sprzęt (m.in. czołgi, które gąsienicami zrywały z dróg grubą warstwę zmrożonego i zbitego śniegu). W większości miast komunikacja miejska nie funkcjonowała lub działała w bardzo ograniczonym stopniu. Transport międzymiastowy również funkcjonował bardzo źle. Autobusy w niektórych okolicach jeździły w „tunelach” wykopanych w śniegu.

### SZ RP w kryzysie Zima Stulecia 1978/79

Fundacja kolejny raz zwraca uwagę na zupełny brak nawet szczątkowych danych na wiele wydarzeń dotyczących SZ RP. Temat udziału SZ RP (PRL) w działaniach kryzysowych podczas Zimy Stulecia 1978/79 i powodzi w marcu i kwietniu 1979 r. będącej efektem odwilży po obfitych opadach śniegu jest tego doskonałym przykładem.



Rysunek 4 Zestawienie dynamiki zaangażowania żołnierzy (i pracowników cywilnych wojska) SZ RP w wybrane działania antykryzysowe. Opracowanie własne AdArma na podstawie Przypis 42 Przypis 43 i Przypis 46. Uwaga: Dzień „D”: (1) 3 lipca 1997 r. dla „Powódź 1997”; (2) 13 maja 2010 r. dla „Powódź 1997”; (3) 15 marca 2020 r. dla koronawirus „COVID-19 2020”; Dane dla COVID-19 2020 na 17 kwietnia 2020 r.

Wydarzenie, które zaangażowało znaczne siły, stanowi kamień milowy w pamięci społecznej możemy poznać jedynie poprzez wrywkowe przedruki ówczesnych gazet lokalnych lub tygodników lub sentymentalne epizody przeżyć (przygód) indywidualnych osób.

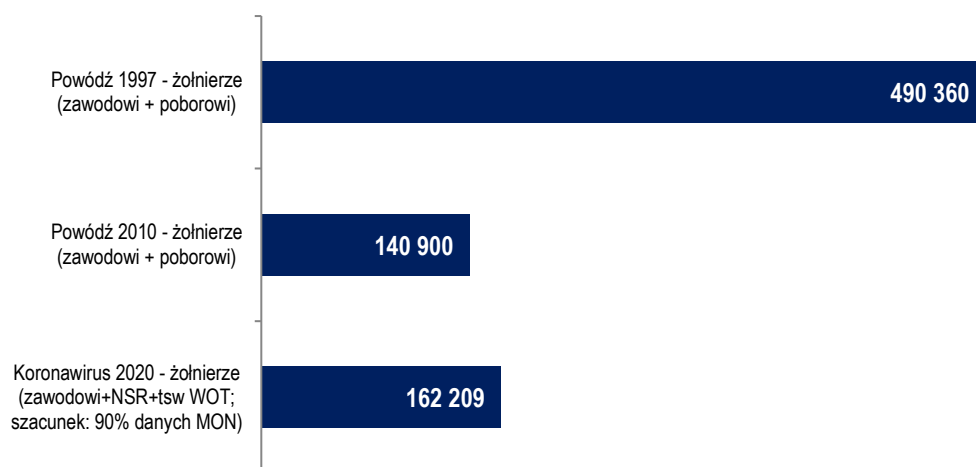
Jest to kolejny przykład braku elementarnego instynktu akademickiego lub zwykłej ciekawości, które powinny doprowadzić do logicznych pytań o liczbę żołnierzy skierowanych do walki z kryzysem, ich organizacji, narastania zdolności, kompromisów, trudności, popełnionych błędów lub racjonalnych decyzji, dowodzenia, zadań, wyposażenia itp.

Zdaniem Fundacji takie elementarne zaniedbania zmuszają Polaków do ciągłego odwoływania się do warstwy emocjonalnej, skojarzeniowej bez możliwości sięgnięcia po dane pozwalające na bardziej racjonalną ocenę wydarzeń i wyskalowanie ich w odniesieniu do innych, podobnych wydarzeń.

### Powódź 1997

Powódź tysiąclecia – potoczna nazwa powodzi, która w lipcu 1997 r. nawiedziła południową i zachodnią Polskę, Czechy, wschodnie Niemcy (Łużyce), północno-zachodnią Słowację oraz wschodnią Austrię, doprowadzając na terenie Czech, Niemiec i Polski do śmierci 114 osób oraz szkód materialnych w wymiarze blisko 4,5 mld USD. Na terenie Polski zginęło 56 osób, a szkody oszacowano na ok. 3,5 mld USD. Wylały wówczas wody dorzeczy rzek Bóbr, Bystrzyca, Kaczawa, Kwisa, Mała Panew, Nysa Kłodzka, Nysa Łużycka, Odra, Olza, Oława, Skora, Szprotawa, Ślęza i Widawa, a także górnej Wisły i Łaby.

Od 4 do 8 lipca 1997 na obszarze między Wrocławiem, Katowicami i Brnem zanotowano opady powyżej 200 mm, a na części ponad 300 mm; największe opady zanotowano na Pradziadzie – 455 mm i w Raciborzu – 244 mm. Dwa tygodnie później, od 18 do 22 lipca wystąpiły długotrwałe opady głównie w Karkonoszach i w Górach Izerskich.



Rysunek 5 Zestawienie skali zaangażowania SZ RP w początkowych 31 dniach wybranych kryzysów (tj. od D do D+30). Dane w „żołnierzodniach” (1 żołnierz x 1 dzień). Uwaga: dla Koronawirus 2020 nie wliczono podawanych przez MON pracowników cywilnych wojska, przyjęto że żołnierze stanowili 90% podawanych wartości osób zaangażowanych w działania antykryzysowe. Opracowanie własne AdArma.

### SZ RP w kryzysie Powódź 1997<sup>42</sup>

Zgodnie planem reagowania kryzysowego SZ RP były przygotowane do wydzielenia ponad 4 tys. żołnierzy, ok. 150 pływających transporterów samobieżnych i wiele innego specjalistycznego sprzętu. SZ RP włączono do akcji przeciwpowodziowej 7 lipca 1997 r.

W środkowym etapie największego nasilenia powodzi, w dniach od 15-19 lipca 1997 r., w akcji brało udział ok. 50 tys. żołnierzy oraz m.in. 80 śmigłowców różnych typów (praktycznie 100% tych śmigłowców, które mogły być użyte; do 5 sierpnia łączny nalot śmigłowców wynosił ponad 2 tys. godzin, a przy ich pomocy ewakuowano ponad 3,5 tys. osób); 275 transporterów pływających PTS (83% ogólnej liczby gotowych do użycia transporterów); ponad 3 tys. samochodów i pojazdów specjalnych. W czasie prowadzenia akcji na terenach objętych powodzią żołnierze ewakuowali z zagrożonych terenów blisko 67 tys. ludzi. Żołnierze dowieźli na tereny powodziowe ponad 20 tys. ton wody, przygotowano dla powodzian ponad 74 tysiące miejsc noclegowych na terenach obiektów wojskowych. Pomocy lekarskiej udzielono 4 tys. poszkodowanych, a ok. 600 osób poddanych zostało leczeniu w szpitalach wojskowych.

Od 7 do 10 lipca wydzielono od 460 żołnierzy do 2.111 żołnierzy. 12 i 13 lipca było już w najwyższym stanie gotowości ok. 50 tys. żołnierzy. 21 sierpnia 1997 r. ok. 800 żołnierzy i blisko 1.000 pojazdów uczestniczyło w akcji kryzysowej.

Ograniczone możliwości w zakresie wykorzystania tak dużej ilości sprzętu ciężkiego, zwłaszcza PTS, wymagających obsługi przez wyszkolonych żołnierzy, nakładało konieczność powołania żołnierzy rezerwy do wykonania tego zadania. W 1991 r. był ustawowy wymóg, by powołać żołnierzy rezerwy w tego typu sytuacjach. Później, w ramach zwiększania swobód - odstąpiono od tego i zlikwidowano możliwość szybkiego powoływania. W 1997 r. zgodnie z ustawą możliwe było tylko powoływanie żołnierzy do sprawdzenia mobilizacyjnej gotowości bojowej, natomiast nie do działań antykryzysowych.

<sup>42</sup> Biuletyn nr 3932/III Sejmowej Komisja Obrony Narodowej nr 109 z 21 sierpnia 1997 r. <http://orka.sejm.gov.pl/Biuletyn.nsf/e7da7aee89713a06c1256b6e0044f66b/da5b20118284e16bc1256b7200522f03?OpenDocument>

Podczas powodzi w 1997 r. szybka zmiana ustawy przez Sejm pozwoliła na szersze użycie żołnierzy rezerwy oraz świadczenia rzeczowe.

Następnym ważnym problemem było zapewnienie sprawnej łączności dla potrzeb kierowania i zwalczania klęsk oraz katastrof. Wojsko posiadało swój system łączności na wypadek zagrożenia i wojny. System ten był również wykorzystany na szerszą skalę w województwie opolskim dla potrzeb wojewody. Dla potrzeb całej akcji, jak i całego państwa - nie było krajowego systemu łączności, który zgrywałby lub pozwalał na wykorzystanie różnych elementów łączności funkcjonującej w państwie. Nie chodziło tylko o łączność wojska, ale również PKP, Policji, Straży Pożarnej itd. Przed 1997 r. były podejmowane nieudane próby zbudowania krajowego systemu łączności czego wojsko było zdecydowanym orędownikiem.

Tabela 2 Zestawienie zasadniczych zadań realizowanych przez SZ RP podczas działań antykrzysowych. Opracowanie własne AdArma.

Lp.	Realizowane zadania	Zima 1978	Powódź 1997	Powódź 2010	COVID-19 2020
1.	Odśnieżanie				
2.	Ewakuacja ludności (w tym szpitali)				
3.	Utrzymywanie przejezdności dróg				
4.	Dowóz żywności i artykułów pierwszej potrzeby				
5.	Ochrona mienia				
6.	Pomoc przy odbudowie				
7.	Pomoc przy utrzymaniu mocy produkcyjnych (ciepłownie, elektrownie, piekarnie itp.)				
8.	Wsparcie SG w ochronie granic				
9.	Wsparcie Policji w zadaniach patrolowo-porządkowych				
10.	Zabezpieczanie mienia przed zalaniem				
11.	Wysadzanie zatorów lodowych, wałów itp..				
12.	Wsparcie szpitali				
13.	Transport ciężarówkami				
14.	Transport śmigłowcami				
15.	Transport lotniczy				
16.	Rozpoznanie lotnicze				
17.	Wyspecjalizowane wsparcie medyczne (laboratoria, zespoły ekspertów)				
18.	Pomoc medyczna				
19.	Wyspecjalizowane wsparcie chemiczne				
20.	Wsparcie psychologiczne				
21.	Odkazanie budynków				
22.	Prace porządkowe				
23.	Odśnieżanie ciężkim sprzętem (czołgi, WZT, BAT)				
24.	Dostarczanie mediów (woda, prąd, ciepło itp.)				
25.	Przygotowanie miejsc noclegowych dla poszkodowanych				
26.	Oddawanie krwi				
27.	Szycie maseczek ochronnych, wykonywanie przyłbic itp.				
28.	Udostępnianie sprzętu z magazynów SZ RP				
29.	Naprawa infrastruktury (mosty, drogi itp.)				

## Powódź 2010

Była to jedna z największych powodzi w Polsce. Kulminacja fali wezbraniowej na Wiśle była największa od 160 lat[5]. Poziom wody na Wiśle przekroczył w wielu miejscach (np. w Krakowie) poziom notowany podczas tzw. powodzi tysiąclecia w 1997 roku.

W wyniku obfitych opadów deszczu (14–18 maja) podniósł się poziom wody w dorzeczu górnej Wisły (województwa: śląskie, małopolskie i podkarpackie). Wezbrane wody zalały m.in. miasta: Czechowice-Dziedzice, Chełm Śląski, Oświęcim, Kraków (przerwały wał powodziowy) i Sandomierz. Wały przeciwpowodziowe na Wiśle



zostały przerwane również w województwie lubelskim (gmina Wilków), podkarpackim (Tarnobrzeg) i mazowieckim (Świniary). Zagrożenie pojawiło się też na Odrze. W dorzeczu tych rzek i na nich samych w wielu miejscach woda przerwała wały, lub nastąpiło ich przesiąknięcie. Po przejściu fali powodziowej, głównie w Małopolsce, wystąpiło ponad 1300 osuwisk ziemi. Pierwsza kulminacja fali była długa i trwała nawet kilka dni. Z powodu intensywnych opadów deszczu (1–2 czerwca) nastąpiło ponowne przekroczenie alarmowych stanów wód w dorzeczu górnej Wisły i Odry, powódzie w południowej części Małopolski oraz na Podkarpaciu. Woda zalała m.in. Jasło, Sandomierz, Tarnobrzeg i wiele miast i gmin w województwach małopolskim, podkarpackim, świętokrzyskim i lubelskim. Wały przeciwpowodziowe na Wiśle zostały przerwane w województwie małopolskim (gmina Szczurowa i gmina Szczucin), podkarpackim (Tarnobrzeg), świętokrzyskim (gmina Tarłów), lubelskim (gmina Wilków i gmina Janowiec). Nastąpiły również kolejne osunięcia ziemi wraz z domami w małopolskim i podkarpackim. Woda zalała ok. 554 000 hektarów w 2157 miejscowościach. Ewakuowano ponad 30 000 osób.

Straty materialne według szacunków MSWiA wyniosły ponad 10 mld złotych

### **SZ RP w kryzysie Powódź 2010<sup>43</sup>**

W odpowiedzi na 270 wniosków wojewodów o pomoc wojska, do wsparcia służb ratowniczych skierowano 7,5 tysiąca żołnierzy, ok. 90 pływających transporterów i 40 śmigłowców.

Wydzielone do akcji przeciwpowodziowej śmigłowce przebywały w powietrzu ponad 550 godzin realizując łącznie 1.500 lotów. W tym 131 lotów ratowniczych, w wyniku których ewakuowano 65 osób. Śmigłowce dokonały prawie 2 tysiące zrzutów worków z piaskiem i bloków betonowych o ogólnej wadze ok. 3 tysiące ton w miejscach przerwania wałów.

W szczytowym okresie akcji przeciwpowodziowej bezpośrednio w działaniu było jednocześnie zaangażowanych prawie 5 tys. żołnierzy oraz 250 jednostek sprzętu, a kolejne 3.700 żołnierzy pozostawało w gotowości do natychmiastowego użycia.

### **COVID-19 2020**

Pierwsze przypadki nowej choroby wywołującej odnotowano w połowie grudnia 2019 r. wśród mieszkańców związanych z rynkiem zwierząt i owoców morza w Wuhanie, w Chinach. Następnie chińscy naukowcy zidentyfikowali nowego koronawirusa, który okazał się podobny pod względem sekwencji genetycznej do wywołującego ostry zespół oddechowy.

24 stycznia 2020 r. potwierdzono pierwszy przypadek zakażenia w Europie. Zakażenie zdiagnozowano u dwóch osób: jednej w Paryżu oraz jednej w Bordeaux. W drugiej połowie lutego pojawiać zaczęły się większe ogniska zakażeń poza granicami Chin. 27 lutego zakażeni zarejestrowani byli już niemal w 50 krajach na wszystkich kontynentach z wyjątkiem Antarktydy. 11 marca 2020 r. dyrektor generalny Światowej Organizacji Zdrowia (WHO) określił rozwój choroby jako „pandemię”.

Sytuacja w Polsce: 4 marca w Zielonej Górze stwierdzono pierwszy przypadek zakażenia koronawirusem SARS-CoV-2 w Polsce. Do 16 marca 2020 r. Ministerstwo Zdrowia poinformowało o odnotowaniu łącznie 177 przypadków zakażenia koronawirusem na terenie Polski, z czego 13 osób ozdrowiało, a 4 zmarły.

25 stycznia 2020 lotnisko Chopina w Warszawie poinformowało o wprowadzeniu specjalnych procedur stosowanych wobec osób podróżujących z Chin – zaczęto stosować formularze lokalizacyjne (umożliwiające kontakt z tymi osobami) oraz badań osoby z objawami. W związku z szerzeniem się zachorowań Główny Inspektorat Sanitarny w systematycznie publikowanych komunikatach dla podróżujących ostrzegał przed wyjazdami do krajów z bardzo licznymi ośrodkami zachorowań i zachowywanie szczególnych środków ostrożności oraz unikanie dużych skupisk ludzkich na obszarach, gdzie zachorowania występują. W końcu lutego zaczęto wprowadzać w szpitalach zakazy odwiedzin. Szerzenie się zachorowań znacząco wpływa na szereg gałęzi gospodarki. Sygnalizowane jest załamanie się rynku transportowego. 8 marca 2020 r. Główny Inspektor Sanitarny zarekomendował odwołanie wszystkich imprez masowych powyżej 1.000 osób organizowanych w pomieszczeniach zamkniętych.

---

<sup>43</sup> SG WP: podsumowanie udziału wojska w walce z powodzią (komunikat) z 16 czerwca 2010 r. <https://finanse.wp.pl/sg-wp-podsumowanie-udzialu-wojska-w-walce-z-powodzi-komunikat-6116355303323265a>



8 marca 2020 r. weszła w życie specustawa<sup>44</sup> wprowadzająca rozwiązania mające ułatwić walkę z szerzeniem się zachorowań<sup>45</sup>. W ramach działań antyepidemicznych rząd RP podjął szereg działań administracyjnych, w tym m.in.: (1) zamknięcie galerii handlowych, obiektów kulturalnych, odwołanie imprez masowych, zamknięcie usług i zamknięcie granic RP (15 marca 2020 r.) czy (2) zamknięcie przedszkoli, szkół i uczelni wyższych (od 16 marca 2020 r.).

24 marca 2020 r. ograniczono liczbę osób uczestniczących w obrzędach liturgicznych oraz osób, które uczestniczą w pogrzebie do 5, nie licząc osób sprawujących ten obrzęd oraz osób zatrudnionych w zakładach pogrzebowych (od 15 marca 2020 r. w takich obrzędach mogło brać udział 50 osób).

1 kwietnia 2020 r. istotnie ograniczono funkcjonowanie handlu, zamknięto hotele i inne miejsca noclegowe, formalnie zamknięto salony kosmetyczne i fryzjerskie, osobom do 18 roku życia zakazano wychodzenia bez osób dorosłych, zakazano korzystania z parków, plaż, bulwarów, promenad i rowerów miejskich, wprowadzono nakaz utrzymywania 2 metrowego dystansu między pieszymi, wprowadzono limit pasażerów komunikacji zbiorowej.

3 kwietnia 2020 r. wprowadzono zakaz wejścia do lasów. 16 kwietnia 2020 r. wprowadzono obowiązek zasłaniania nosa i ust (noszenia maseczek).

### **SZ RP w kryzysie COVID-19 2020<sup>46</sup>**

Związku z rozwojem sytuacji kryzysowej spowodowanej pandemią 3 marca 2020 r. formalnie skierowano do działań antykryzysowych wydzielone siły i środki SZ RP. Żołnierze m. in. chronili granice, wspólnie z policją patrolowali ulice, transportowali żywność i środki ochrony osobistej, opiekowali się kombatantami i rodzinami medyków, wspierali służbę zdrowia oraz prowadzili infolinię z pomocą psychologiczną. Jednym z zadań była także dezynfekcja budynków.

---

<sup>44</sup> Ustawa z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (Dz.U. 2020 poz. 374).

<sup>45</sup> Opis sytuacji za Wikipedią.

<sup>46</sup> mon.gov.pl